

Rzemieniuk, Florentyna

Unickie szkoły parafialne w Królestwie Polskim w latach 1840-1864

Rozprawy z Dziejów Oświaty 28, 167-202

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FLORENTYNA RZEMIENIUK

UNICKIE SZKOŁY PARAFIALNE W KRÓLESTWIE POLSKIM W LATACH 1840—1864

Jednym z wielu środków zmierzających do likwidacji unii kościelnej w Królestwie Polskim było zorganizowanie odrębnych szkół dla dzieci tego obrządku. Stało się to po zniesieniu w 1839 r. unii w Rosji¹. Już bowiem w następnym roku władze Królestwa powołały do życia szkołę diaków-nauczycieli w Chełmie, którą zlokalizowano w budynku seminarium duchownego diecezji greckokatolickiej². Zgodnie z założeniami organizatorów szkoła chełmska miała przygotować kadrę nauczycieli dla unickich szkół parafialnych. Absolwenci szkoły chełmskiej przeznaczeni byli jednocześnie do funkcji diaków w parafiach unickich.

Do szkoły diaków przyjmowano z zasady synów duchownych unickich i służby cerkiewnej³. Warunkiem przyjęcia było ukończenie dwuletniej szkoły elementarnej oraz posiadanie dobrego głosu. W ciągu trzyletniej nauki w szkole chełmskiej kandydaci na diaków-nauczycieli uczyli się przedmiotów ogólnych, obowiązujących wówczas w szkołach elementarnych, oraz przyswajali znajomość takich zagadnień, jak: teoria i praktyka śpiewów cerkiewnych, liturgia cerkiewna, prawdy wiary, zagadnienia z dziedziny etyki oraz tzw. ustaw cerkiewny⁴. Nauka wszystkich przedmiotów odbywała się w języku rosyjskim. Dyrektor szkoły i większość nauczycieli byli narodowości rosyjskiej i wyznania prawosławnego⁵.

Równocześnie z utworzeniem szkoły diaków-nauczycieli energicznie przygotowywano program zakładania szkół parafialnych w Królestwie Polskim. Zarządzenie carskie o organizowaniu specjalnych szkół dla unitów zostało ogłoszone „rozkazem” namiestnika Królestwa w dniu 15

¹ J. Umiński, *Historia kościoła*, wyd. 4, Opole 1960, t. 2, s. 471—475.

² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie [WAPL], Chełmski Konsystorz Grecko-Katolicki [CHKGK], sygn. 965, k. 98, 119, oraz sygn. 173, k. 15.

³ WAPL, CHKGK, sygn. 965, k. 96—98.

⁴ Tamże, k. 98.

⁵ WAPL, CHKGK, sygn. 966, k. 219, oraz tamże, sygn. 967, k. 23, 270, 364.

marca 1849 r.⁶ We wstępie do wspomnianego dokumentu, który w siedemnastu punktach ujmował zasady organizacji szkół unickich, wyjaśniono, że powołanie odrębnych szkół dla unitów było odpowiedzią na żądanie ludności „ruskiej” obrządku greckokatolickiego w Królestwie Polskim, która widząc zagrożenie swojej odrębności narodowościowej i religijnej ze strony elementu polskiego i kościoła rzymskokatolickiego domagała się rzekomo zabezpieczenia przez rząd jej odrębności. Stwierdzenie to całkowicie nie odpowiadało stanowi rzeczywistemu, gdyż unicy nigdy nie chcieli oderwać się od kościoła rzymskokatolickiego — czego dowodem były ich późniejsze straszliwe prześladowania przez rosyjską administrację państwową⁷. Wspomniany dokument wyznaczał opiekunami szkół parafialnych miejscowych proboszczów unickich, którzy mieli jednocześnie nauczać katechizmu i historii świętej. Dozór nad diakami-nauczycielami i proboszczami sprawowali dziekani, podlegający bezpośrednio kuratorowi Okręgu Naukowego Warszawskiego. Władzy kuratora podlegały też wszystkie sprawy personalne szkół unickich⁸. Najwyższą władzę nad szkołami parafialnymi sprawował namiestnik Królestwa. Były to szkoły wyznaniowe, przeznaczone wyłącznie dla dzieci obrządku greckokatolickiego.

Podstawę materialną działalności szkół unickich stanowiły składki ludności parafii, w których szkoły istniały. Składkę szkolną płacili nie tylko rodzice dzieci uczęszczających do szkoły, ale i wszyscy pozostali mieszkańcy parafii. Wysokość jej była zróżnicowana, zależała od odległości od szkoły i od stanu majątkowego płatnika. Jednocześnie, zgodnie z rozkazem namiestnika, zniesiono wszelkie zobowiązania materialne unitów na rzecz szkół elementarnych. Ze względu na ubóstwo ludności bardzo często książki i podręczniki oraz inne wyposażenie szkół unickich kupowano za sumy remanentowe zdeponowane w banku polskim przez szkoły elementarne. Z sum tych czerpały zasiłki liczne szkoły parafialne dla uzupełnienia swoich budżetów. Wynagrodzenie nauczycieli było niskie. Uzupełnieniem ich uposażenia były dodatkowe wpływy za jednoczesne pełnienie obowiązków diakowskich w miejscowych cerkwiach. Mieli także otrzymywać grunt cerkiewny o powierzchni od 4 do 9 morgów oraz dom wystawiony na gruntach plebana wraz z budynkami gospodarczymi. W praktyce jednak szkoła mieściła się zwykle w budynku, w którym mieszkał nauczyciel. W wypadku braku odrębnego budynku szkolnego lekcje odbywały się w lo-

⁶ WAPL, CHKGK, sygn. 965, k. 57.

⁷ Archiwum Diecezjalne Podlaskie, Akta Konsystorskie [ADP, Konsyst.], sygn. 124, k. 44.

⁸ M. Tańska, *Historia unii, czyli połączenia kościoła rzymskokatolickiego ze wschodnim obrządkiem na ziemiach Polski. Opowiedziane wraz z dziejami prześladowań unitów w Polsce*, Warszawa [br.], s. 15.

kalach wynajmowanych u parafian. Opał dla budynku szkolnego był bezpłatny. Nauczyciel nie nosił szat duchownych.

Nauka w szkole parafialnej trwała dwa lata i kończyła się „popisem uczniów” w obecności dziekana, wójta i proboszcza. Dziennik lekcyjny, zgodnie z zarządzeniem, po podpisaniu przez wszystkie osoby uczestniczące w egzaminie końcowym był przesyłany w jednym egzemplarzu do kuratora, drugi egzemplarz zaś otrzymywała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych⁹. Należy przy tym wyjaśnić, że ówczesne ustawodawstwo szkolne, a zwłaszcza ustawy szkolne z lat 1833 i 1841 nie wyodrębniały wyznań obrządku grecko- i rzymskokatolickiego. Również ogólne ustawodawstwo państwowe we wszystkich aktach prawnych z tego okresu traktowało wyznawców religii rzymskokatolickiej jako jedną grupę wyznaniową bez względu na przynależność do obrządku. Inne wyznania, jak prawosławne, mojżeszowe czy mahometańskie, traktowano oddzielnie¹⁰. Było to zgodne nie tylko z ustawodawstwem kościelnym, ze Statutem organicznym, ale zwłaszcza z praktyką życia codziennego. Życie religijne unitów w Królestwie Polskim miało wiele cech wspólnych z życiem religijnym „łacinników”. W wyniku rozwoju historycznego procesu latynizacji i polonizacji w diecezji chełmskiej był wyraźniejszy niż w innych diecezjach tego obrządku. Proces ten rozwijał się szczególnie wyraźnie od roku 1720, czyli od synodu zamojskiego, dzięki któremu nastąpiło znaczne ujednolicenie liturgii w cerkwi unickiej. W świątyniach unickich używano organów, dzwonków, pieśni śpiewano w języku polskim, odmawiano różaniec, śpiewano godzinki, księża z zasady odczytywali ewangelię i inne teksty liturgiczne w języku polskim, w tym też języku głosili kazania. Również strojem upodobnili się duchowni grekokatolicy do księży łacińskich. Dotychczasowe badania upoważniają do stwierdzenia, że wzajemne współżycie ludności obu obrządków było dobre. Na terenach o ludności mieszanej na porządku dziennym była wzajemna pomoc czy wyręczanie się przez duchownych obu obrządków, np. w okresie odpustów, w czasie wielkanocnym czy z powodu chwilowej nieobecności. Również wierni byli przyzwyczajeni do korzystania z usług duchownych innego obrządku i nie wyolbrzymiali różnic obrządków¹¹.

Zgodnie z ustawą przewidywano zakładanie szkół unickich w miejscowościach zamieszkałych w większości przez unitów. W praktyce jednak zakładano je tam, gdzie istniała odpowiednia podstawa materialna. Budowa i utrzymanie szkoły i nauczyciela były uciążliwymi obowiązkami dla parafian. Nic więc dziwnego, że znaczna większość tych szkół powstała w miejscu zlikwidowanych w tym celu szkół elementarnych.

⁹ WAPL, CHKGK, sygn. 951, k. 57.

¹⁰ ADP, Konsyst., sygn. 495, k. 224, 234.

¹¹ Tamże, sygn. 124, k. 44.

Na ogólną liczbę bowiem około 63 szkół parafialnych istniejących w Królestwie w latach 1849—1864 około 50 szkół powstało w miejscu zlikwidowanych szkół elementarnych¹².

Program nauczania przedmiotów ogólnych w szkołach unickich był opracowany na podstawie ustawy szkolnej z 1833 r. Obowiązywały w nich następujące przedmioty nauczania: cztery działania arytmetyczne, czytania i pisanie po rosyjsku i staro-cerkiewno-słowiańsku, nauka katechizmu i historii świętej, liturgia, śpiew cerkiewny oraz „ustaw cerkiewny”. Wszystkie przedmioty wykładano w języku rosyjskim. W języku cerkiewnosłowiańskim dzieci musiały umieć jedynie niektóre modlitwy na pamięć. Podręczników szkolnych dostarczały wydawnictwa prawosławne z Kijowa lub z Moskwy¹³.

Do szkoły przyjmowano dzieci obojga płci, obrządku greckokatolickiego w wieku od 5 do 14 lat. Dziewczęta powyżej 11 lat nie mogły być przyjęte. Były to w większości szkoły jednoklasowe. Przy większej liczbie uczniów można było tworzyć dwa oddziały, dla początkujących i dla zaawansowanych. W szkołach wiejskich czas nauki trwał w ciągu roku „[...] od ukończenia robót jesiennych w polu aż do początków robót wiosennych, to jest od 1 października do 1 kwietnia następnego roku [...]”. W kwietniu, maju, czerwcu i wrześniu dzieci obowiązane były zbierać się na dwie godziny w niedziele i święta przypadające według kalendarza „ruskiego” dla powtórzenia modlitw, katechizmu, historii świętej i śpiewu z nut. W lipcu i sierpniu nauki szkolnej nie było¹⁴.

SZKOŁY PARAFIALNE GRECKOUNICKIE W DIECEZJI CHEŁMSKIEJ

I. Gubernia lubelska

a) Powiat bialski

BIAŁA — miasto prywatne, było w połowie XIX w. siedzibą władz powiatowych, gminnych i dekanalnych. Istniały tu dwie parafie, tj. rzymsko- i greckokatolicka. Parafia greckokatolicka liczyła wówczas 2062 osoby zamieszkujące oprócz miasta w 8 wsiach¹⁵. Starania o założenie szkoły parafialnej rozpoczęto jeszcze w roku 1849. Biała bowiem należała do pierwszej grupy 28 miejscowości wyznaczonych przez władze centralne, w których przede wszystkim miały być zlokalizowane szkoły parafialne. Zakładano, że szkoła unicka będzie istnieć równolegle ze szkołą elementarną, do której uczęszczało dotąd przeciętnie po 12 dzie-

¹² W. Jemielity, *Diecezja augustowska, czyli sejneńska, w latach 1818—1872*, Lublin 1972, s. 282—284.

¹³ WAPL, CHKGK, sygn. 684, 1197, oraz WAPL, Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie [GWL], sygn. 167, k. 151—152.

¹⁴ WAPL, CHKGK, sygn. 951, k. 390, 391, 437.

¹⁵ WAPL, CHKGK, sygn. 979.

ci unickich rocznie. Stanowiło to czwartą część wszystkich dzieci korzystających z nauki w szkole elementarnej¹⁶. Mimo że już w 1850 r. przysłano nominację na diaka-nauczyciela dla szkółki unickiej w Białej, to jednak otwarcie jej nastąpiło dopiero na początku roku szkolnego 1852/53 „z powodu miejscowych trudności”. Szkoła nie posiadała własnego lokalu i mieściła się w salkach wynajętych od przełożonego klasztoru bazylianów. Na podstawie danych z 1862 r. należy stwierdzić, że była to placówka całkowicie niepopularna w miejscowym społeczeństwie i wręcz niepożądana. Mimo formalnego istnienia szkoły unickiej dzieci tego obrządku uczęszczały nadal do szkoły elementarnej¹⁷. Liczba dzieci unickich znacznie się zmniejszyła. W 1862 r. uczęszczało tylko 4 dzieci do szkoły elementarnej¹⁸. Przypuszczać należy, że pozostałych kilkoro dzieci tego obrządku przestało w ogóle korzystać z nauki szkolnej. We wspomnianym wyżej dokumencie z 24 grudnia 1862 r. opiekun szkoły parafialnej informował biskupa o śmierci diaka-nauczyciela i o zawieszeniu szkoły w czynnościach dydaktycznych. Przy tej okazji proboszcz relacjonował, że parafianie wystąpili z petycją do Komisji Rządowej „[...] że szkoły greckounickiej mieć nie chcą, lecz tylko jedną ogólną szkołę elementarną dla wszystkich dzieci [...]”¹⁹. Na pismo to nie było odpowiedzi władz. Natomiast 30 września 1863 r. przysłano do Białej nowego diaka-nauczyciela w osobie Józefa Gmitruka, który według relacji miejscowego dziekana rozpoczął pracę w tej szkole w dniu 16 grudnia 1863 r.²⁰

CHOTYCZE — wieś prywatna, siedziba gminy i parafii, należała w 1840 r. do guberni lubelskiej, dekanatu łosickiego, powiatu bialskiego. W tym roku parafia Chotycze składała się z 16 wsi i liczyła 1313 wiernych²¹. Pierwsza informacja o możliwości utworzenia tu szkoły parafialnej pochodzi z początku 1850 r.²² W korespondencji z biskupem dziekan dekanatu łosickiego wyjaśniał, że w całym dekanacie nie było żadnych możliwości utworzenia szkoły unickiej, chyba tylko w Chotyczach, gdzie istniała na ten cel specjalna fundacja Władysława Wężyka. Dzięki temu powstała tu formalnie w 1854 r. szkoła parafialna, dla której zatwierdzono budżet oraz przysłano nominację dla wyznaczonego przez biskupa kandydata na nauczyciela tej szkoły. Po uroczystej „instalacji”, czyli wprowadzeniu w obowiązki nauczycielskie, Grzegorz Raczyński

¹⁶ WAPL, GWL, sygn. 160, k. 675—676.

¹⁷ Tamże, sygn. 173, k. 107—116.

¹⁸ WAPL, CHKGK, sygn. 1982, k. 16.

¹⁹ WAPL, GWL, sygn. 160, k. 675—676, 967, 1075.

²⁰ WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

²¹ WAPL, CHKGK, sygn. 979.

²² WAPL, CHKGK, sygn. 1197, 963, k. 7.

otrzymał jednocześnie prawo do poborów miesięcznych w wysokości 45 rsr. rocznie. Nauczyciel ten pracował w Chotyczach od 22 maja 1854 r. do 22 marca 1866 r. Oficjalnie istniała odtąd jeszcze jedna szkoła unicka. Praktyczna działalność szkoły nie rozpoczęła się jednak z chwilą jej otwarcia. Uniemożliwiały to przede wszystkim nieodpowiednie warunki lokalowe. Nauczyciel bowiem otrzymał mieszkanie jednoizbowe, małe, w lokalu miejscowej karczmy. Opiekun szkoły pisał o tym do biskupa w sposób następujący: „W Chotyczach, mimo starań opiekuna, dziekana i miejscowego nauczyciela u różnych władz czynionych, żadnej szkoły dotychczas nie ma. Nauczyciel mieści się w szczupłej izdebce w karczmie prawie bez pokrycia, gdzie sam mieszkać nie może dla zimna, deszczu. Cóż dopiero małe dzieci, które chciały uczęszczać na nauki, gdzie nie można ich pomieścić bez ławek, stołu z powodu zimna i innych niewygód. Mieszkanie to odległe jest od cerkwi o pół wiorsty, a między tym jest grobla, przez którą w niektórych porach roku trudno się prze dostać”²³. W tej sytuacji nie można było liczyć na dobrą frekwencję w szkole i na wzorową jej pracę. Nic więc dziwnego, że w sprawozdaniu dziekana z działalności szkoły za rok 1854/55 stwierdzono tylko dwóch uczniów uczęszczających w ciągu roku. W innych latach nie było ich w ogóle. Sprawą zajęła się Komisja Rządowa, która po przeprowadzeniu wizytacji szkoły w dniu 8 marca 1861 r. stwierdziła, że główną przyczyną braku pracy dydaktycznej szkoły była niechęć mieszkańców do szkoły parafialnej, złe warunki lokalowe, brak gorliwości nauczyciela i prawie zupełna obojętność opiekuna na sprawy szkolne²⁴.

JANÓW — miasto rządowe, położone w guberni lubelskiej, dekanacie łosickim, powiecie bielskim, siedziba gminy i parafii greckokatolickiej, która w 1840 r. liczyła 804 wiernych²⁵. Szkoła unicka powstała tu w marcu 1854 r.²⁶, w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej. W budynku szkolnym mieszkał też nauczyciel²⁷. Jego pensja roczna wynosiła 60 rsr.²⁸ Z zachowanej dokumentacji wynika, że szkoła parafialna nie miała przerw w działalności oraz że przez cały czas jej istnienia uczęszczały do niej dzieci zarówno obrządku greckiego jak i łacińskiego. W przekazach rękopiśmiennych sporo miejsca zajmuje korespondencja władz rządowych z biskupem chełmskim na temat lojalności diaka-nauczyciela i realizowanego przez niego programu nauczania. Wynika z niej, że mieszkańcy Janowa, w większości łacinnicy, dotkliwie odczuwali brak własnej szkoły elementarnej i nauki w języku polskim,

²³ Tamże, pismo z dn. 28 stycznia 1856 r.

²⁴ Tamże, k. 9.

²⁵ WAPL, CHKGK, sygn. 979.

²⁶ WAPL, GWL, sygn. 160, k. 169.

²⁷ WAPL, GWL, sygn. 160, k. 169—170.

²⁸ WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

zastąpionym teraz rosyjskim. O dużych trudnościach nauczyciela w nawiązaniu kontaktów z mieszkańcami, zwłaszcza miasta Janowa, świadczy fakt, że musiał on prosić biskupa o interwencję i pomoc w tej sprawie²⁹. Nie tylko mieszkańcy Janowa byli przeciwni pracy nauczyciela-diaka w miejscowej szkole. Również przedstawiciele administracji rządowej nie tolerowali obecności nowej szkoły i diaka w tym mieście. Zachowana dokumentacja dostarcza informacji o zniewagach wyrządzanych nauczycielowi przez miejscowego burmistrza, który nawet dopuścił się użycia siły przeciwko młodemu diakowi-nauczycielowi. Miejscowy dziekan oskarżał go o podawanie dzieciom nauki niezgodnej z rządowym planem nauczania³⁰. Informacji tej zaprzeczył biskup, stwierdzając, że „nauczyciel w nauczaniu trzymał się ściśle programu szkolnego rządowego”. Po wizytacji szkoły przeprowadzonej przez Felknera władze zgodziły się na ponowne otwarcie w Janowie szkoły elementarnej. W tymże 1860/61 r. na ogólną liczbę 64 dzieci w szkole, unitów było tylko 3. W następnym roku szkolnym na ogólną liczbę 66 dzieci w szkole elementarnej dzieci obrządku greckokatolickiego było 4³¹.

KIJOWIEC — wieś rządowa. Parafia unicka liczyła w 1840 r. 1377 mieszkańców³². Z informacji dziekana z roku 1850 wynika, że w Kijowcu nie było żadnych podstaw ekonomicznych do założenia szkoły unickiej³³. Szkoła parafialna w tej miejscowości powstała w roku szkolnym 1852/53. Mieściła się w wynajętym od proboszcza mieszkaniu, gdzie też mieszkał nauczyciel. W Kijowcu uczyło kilku nauczycieli. Jednym z nich był Jan Sarna, który jednak szybko poprosił o przeniesienie z powodu złego traktowania go przez parafian³⁴. Następny, Jan Sawicki, również absolwent szkoły diakowskiej w Chełmie, pozyskał wprawdzie sympatię i życzliwość parafian i opiekuna, lecz władze szkolne miały poważne zastrzeżenia co do jego lojalności. Zarzucano mu, że realizował program szkoły elementarnej oraz nauczał po polsku. W wyniku wizytacji szkoły przeprowadzonej przez Felknera został „przetranslokowany” w inne miejsce „w uznaniu za jego przykładowe prowadzenie się”³⁵. O uznaniu parafian Kijowca dla Sawickiego świadczy fakt, że 12 listopada 1862 r. skierowali oni prośbę do biskupa o pozostawienie nadal Sawickiego w miejscowej szkółce parafialnej³⁶. Prośby nie uwzględniono.

²⁹ Tamże.

³⁰ WAPL, GWL, sygn. 160, k. 977—978.

³¹ Tamże, k. 1075.

³² WAPL, CHKGK, sygn. 979.

³³ Tamże, sygn. 964, k. 3.

³⁴ Tamże, sygn. 1197.

³⁵ Tamże oraz sygn. 1082.

³⁶ Tamże, sygn. 1197.

KŁONOWNICA WIELKA — wieś prywatna leżąca w powiecie i dekanacie bialskim, gminie Cieleśnica. W 1840 parafia liczyła 932 osoby, zamieszkałe w czterech okolicznych wsiach³⁷. Otwarcie szkoły parafialnej w Klonownicy nastąpiło na początku roku szkolnego 1851/52. Powstała ona w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej. Pierwszym nauczycielem został Józef Łapiński, z uposażeniem rocznym 45 rsr. Pracował tu do 1858 r. Główną przyczyną pozbawienia Łapińskiego prawa nauczania był jego opór wobec obowiązku nauczania po rosyjsku. Mimo licznych upomnień do końca uczył w szkole po polsku³⁸. Następnym nauczycielem był diak Ignacy Romański. Był on łagodnego usposobienia. Posiadał umiejętność dobrego współżycia z otoczeniem. Przeciętnie uczęszczało do szkoły od 10 do 12 uczniów rocznie³⁹.

KODEN — miasto prywatne w powiecie bialskim. W połowie XIX w. parafia greckokatolicka liczyła 2554 wiernych, zamieszkujących oprócz miasta 9 wsi⁴⁰. Szkoła parafialna powstała tu na początku roku szkolnego 1850/51, zlokalizowana w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej. Pierwszym nauczycielem został Piotr Muśnicki, z rocznym uposażeniem 60 rsr.⁴¹ Według relacji Komisji Rządowej, przesłanej do biskupa w dn. 1 listopada 1856 r., nauczyciel Muśnicki nie przestrzegał rządowego planu nauczania oraz zarządzeń władz odnośnie do zaopatrywania uczniów w odpowiednie lektury szkolne. Nauczyciel ten bowiem „w nagrody rozdawał uczniom książki nie nakazane i przysłane w tym celu przez kuratora”, lecz tylko te, które obowiązywały w szkołach elementarnych, jak *Wybór pieśni*, *Wybór nabożeństw* i inne. Na początku 1858 r. Komisja Rządowa informowała biskupa, że parafianie Kodnia w ogóle nie posyłają dzieci do szkoły unickiej. Z polecenia biskupa sprawę tę miał wyjaśnić miejscowy dziekan. Z braku źródeł nie znamy treści jego odpowiedzi. Po wizytacji Felknera w roku 1859 działalność szkoły ożywiła się do tego stopnia, że w roku 1860 kurator udzielił publicznej pochwały opiekunowi za dbałość o dobro szkoły i ludności unickiej⁴².

KOMORNO — wieś prywatna położona w powiecie bialskim, należała do parafii Konstantynów⁴³. Szkoła parafialna powstała tu w roku szkolnym 1852/53, w miejscu zlikwidowanej szkoły elementarnej⁴⁴. Dzie-

³⁷ Tamże, sygn. 979.

³⁸ Tamże, sygn. 951, k. 680.

³⁹ Tamże, sygn. 963, k. 34.

⁴⁰ Tamże, sygn. 979.

⁴¹ WAPL, Rząd Gubernialny Lubelski, Administracyjne (RGL Adm.), sygn. 1426, k. 184—186.

⁴² WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

⁴³ Tamże, sygn. 979.

⁴⁴ WAPL, GWL sygn. 160, k. 523—524.

ki temu miała dość dobre warunki lokalowe, a przede wszystkim własny budynek szkolny, gdzie mieszkał też nauczyciel. Wynagrodzenie roczne nauczyciela wynosiło 45 rsr. Takie też pobierał nauczyciel zlikwidowanej szkoły elementarnej⁴⁵. Z analizy statystyki frekwencji w szkole elementarnej w latach 1850/51 i 1851/52 wynika, że uczęszczało tam stosunkowo dużo dzieci unickich. Przeciętnie każdego roku uczyło się tu ponad 20 dzieci, co stanowiło 90% wszystkich uczniów. Z braku źródeł nie możemy ustalić liczby dzieci unickich w szkole parafialnej.

ŁOMAZY — jedna z trzech najliczniejszych w powiecie białskim parafii unickich. Z tej racji kwalifikowała się do założenia w niej szkoły parafialnej. W parafii tej jednak nie było żadnego uposażenia w grunty czy fundusze, brakowało także lokalu na szkołę⁴⁶. Wymienionym trudnościom władze centralne zaradziły w ten sposób, że zarządziły likwidację miejscowej szkoły elementarnej, co nastąpiło 4 kwietnia 1851 r.⁴⁷ W jej miejsce utworzono szkołę parafialną, przeznaczoną wyłącznie dla dzieci obrządku unickiego. Strata z tego powodu dla pozostałej ludności była bardzo znaczna. Szkoła elementarna w Łomazach cieszyła się bowiem dużą frekwencją wszystkich dzieci, wśród których unitów było przeciętnie po 22 rocznie, co stanowiło trzecią część wszystkich uczących się w danym roku szkolnym⁴⁸. Według zachowanych przekazów z pierwszych dwóch lat istnienia szkoły unickiej uczęszczały do niej wszystkie dzieci z Łomaz i okolicy, podobnie jak dawniej do szkoły elementarnej⁴⁹. Realizowano w tym czasie także program nauczania obowiązujący w szkole elementarnej. W wyniku wyraźnego zakazu władz w następnych latach do szkoły parafialnej w Łomazach uczęszczały tylko dzieci unickie.

ŁOSICE — miasto rządowe w powiecie białskim, było siedzibą gminy i parafii o tej samej nazwie. W połowie XIX w. parafia Łomazy liczyła 748 wiernych zamieszkałych, oprócz miasta, w sześciu okolicznych wsiach⁵⁰. Szkoła unicka powstała tu w listopadzie 1853 r. Budżet szkoły wynosił w tym roku 60rsr. po stronie dochodów i wydatków⁵¹. Była to szkołka jednoklasowa, zlokalizowana prawdopodobnie w budynku parafialnym, o czym świadczy fakt, że w budżecie nie przewidziano żadnych funduszy na opłacenie czynszu za najem lokalu. W roku szkolnym 1854/55 uczęszczało do niej 40 uczniów. Rodzice uskarżali się na niesystematyczną pracę szkoły z powodu zaangażowania diaka w posłu-

⁴⁵ WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 220—226.

⁴⁶ WAPL, CHKGK, sygn. 963, k. 3.

⁴⁷ WAPL, GWL, sygn. 173, k. 107—116, oraz sygn. 159, k. 675.

⁴⁸ Tamże, sygn. 167, k. 150—186.

⁴⁹ WAPL, CHKGK, sygn. 963, k. 34.

⁵⁰ Tamże, sygn. 979.

⁵¹ Tamże, sygn. 951, k. 880.

gi kościelne. Obowiązki diaka cerkiewnego odciągały nauczyciela na kilka godzin dziennie od spraw szkolnych, a tymczasem zgromadzone w szkole dzieci pozostawały bez jakiejkolwiek opieki. W tej sytuacji biskup polecił proboszczowi, aby w ciągu tygodnia korzystał z posług dotychczasowego diaka cerkiewnego, nauczyciel zaś miał odtąd zająć się wyłącznie nauczaniem w szkole. W niedzielę zaś również i posługą cerkiewną⁵². Polecenie biskupa prawdopodobnie nie było w pełni realizowane, skoro w dwóch następnych latach praca szkoły prawie zupełnie ustała. Z analizy statystyki uczęszczania uczniów do istniejącej w Łosicach równolegle szkoły elementarnej wynika, że w latach 1855—1856 wszystkie dzieci obrządku greckokatolickiego korzystały z nauki w szkole elementarnej. Fakt ten stwierdzony bezpośrednio przez wizytatora generalnego Felknera zadecydował o dalszych losach nauczyciela — diaka Hładkiewicza. Został on zwolniony z pracy za spowodowanie przynajmniej dwuletniej przerwy w pracy szkoły parafialnej. Na początku 1857 r. biskup został zawiadomiony o nominacji Jana Pilisa na nauczyciela szkoły parafialnej w Łosicach⁵³. Z nielicznych wzmianek źródłowych wynika, że nauczyciel Pilis był w konflikcie z miejscowym proboszczem z powodu nadmiernego angażowania go do prac diakowskich, co bardzo utrudniało mu pracę nauczycielską. W ponownej prośbie z dn. 5 maja 1860 r. rodzice domagali się, aby biskup uwolnił diaka od grania na organach i przewodniczenia w nabożeństwach, ponieważ nie miał, zdaniem rodziców, odpowiednich kwalifikacji do wykonywania tych czynności. Prosił więc biskupa, aby diak zajmował się wyłącznie pracą w szkole. Biskup ponownie zakazał proboszczowi korzystania z posług diaka-nauczyciela. Z pisma skierowanego do biskupa w dn. 9 maja 1864 r. wynika, że Jan Pilis był aresztowany przez władze rosyjskie za udział w powstaniu styczniowym i z tej racji nie mógł wykonywać swoich czynności zawodowych. Jego prośba o ponowne przyjęcie do pracy została odrzucona przez Komisję Rządową, która zakazała mu nauczania w którejkolwiek ze szkół w Królestwie Polskim⁵⁴. Dla pełniejszego zilustrowania sytuacji oświatowej wśród unitów przedstawię statystykę uczęszczania do szkoły elementarnej w niektórych latach. I tak w 1850/51 r. uczyło się w szkole elementarnej 86 uczniów, w tym 34 unitów⁵⁵. W 1857/8 na ogólną liczbę 70 dzieci unitów było 21⁵⁶. W 1860/61 uczniów w szkole 64, wśród nich unitów tylko 3. W następnym roku wszystkich uczniów szkoły elementarnej było 56, a tylko jedno dziecko obrządku greckokatolickiego⁵⁷. Podobna sytuacja istniała w wielu innych miej-

⁵² Tamże, sygn. 1197.

⁵³ Tamże, pismo z dn. 26 stycznia 1857 r.

⁵⁴ Tamże, k. 17.

⁵⁵ WAPL, GWL, k. 107—116.

⁵⁶ Tamże, sygn. 160, k. 675—676.

⁵⁷ WAPL, GWL, sygn. 160, k. 1075.

scowościach, w których były szkoły unickie. Można z całą pewnością stwierdzić, że szkoły unickie zniszczyły oświatę podstawową wśród unitów.

PISZCZAC — parafia liczyła w połowie XIX w. 1530 osób, zamieszkujących oprócz miasta 5 okolicznych wsi⁵⁸. Pierwsza wzmianka na temat szkoły parafialnej w Piszczacu pochodzi z roku 1850. Z pisma dziekana z dn. 13 stycznia tr. skierowanego do biskupa chełmskiego wynika, że w wymienionej parafii mogłaby powstać szkoła unicka z uwagi na to, że miejscowa ludność była przychylna oświacie oraz ze względu na możliwość zapewnienia szkole odpowiednich warunków bytowych przez licznych mieszkańców tej rozległej parafii. Ponadto istniał tu nowo wybudowany budynek szkolny, w którym obecnie mieściła się szkoła elementarna. Z uwagi na to, że budynek ten był zlokalizowany na gruntach cerkiewnych, należało więc przejąć go na własność cerkwi i tam umieścić szkołę unicką. Tak się też stało. 18 października 1851 r. Komisja Rządowa wydała polecenie zamknięcia miejscowej szkoły elementarnej i zorganizowanie w jej miejsce szkoły parafialnej. Cały obowiązek utrzymywania szkoły i nauczyciela spoczął odtąd na ludności unickiej. Szkoła posiadała dobre warunki lokalowe i materialne w ogóle. Nauczyciel otrzymywał po 60 rsr. rocznie, ponadto miał bezpłatne mieszkanie w budynku szkolnym⁵⁹. Do szkoły należały także grunty orne, które uprawiał nauczyciel.

PROCHENKI — wieś rządowa, należała do powiatu bialskiego, dekanatu międzyrzeckiego, gminy Łosice; ludność parafii, złożonej z pięciu wsi, liczyła 1157 osób. Za datę powstania szkoły parafialnej w Prochenkach należy przyjąć przybycie tu 24 czerwca 1852 r. nauczyciela — diaka Aleksego Romańskiego, mianowanego przez Komisję Rządową. Posiadał on własną rodzinę złożoną z żony i trojga dzieci⁶⁰. Nauczyciel zamieszkał w ciasnej izbie chłopskiej o powierzchni „sześciu łokci kwadratowych”⁶¹. Lokal ten miał jednocześnie służyć za klasę lekcyjną. W takich warunkach mieszkał i pracował nauczyciel Romański przez 7 lat pobytu w Prochenkach. W roku 1859 zbudowano tu drewniany budynek szkolny „bez fundamentów, kryty słomą, ciasny i niewygodny, źle oświetlony”. W klasie mogło się pomieścić najwyżej trzydziestu uczniów. Nauczyciel otrzymał w nowej szkole pokój z kuchnią. Przy szkole istniało boisko szkolne oraz ogród warzywny i sad. Powierzchnia gruntu przyszkolnego wynosiła 1,150 morga (1 mórg i 150 prętów).

⁵⁸ WAPL, CHKGK, sygn. 979.

⁵⁹ Tamże, sygn. 963, k. 3, oraz WAPL, GWL, sygn. 675.

⁶⁰ WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 184—185.

⁶¹ WAPL, CHKGK, sygn. 963.

Z treści nielicznych dokumentów wynika, że nauczyciel Romański nigdy nie rozpoczął tu pracy dydaktycznej z powodu braku dzieci w szkole. Utrzymywał się z pensji wynoszącej 45 rsr. rocznie oraz z wynagrodzenia za posługi diakowskie, którymi się wyłącznie zajmował. Podobnie jak wielu innych jego kolegów Romański nie miał w Prochenkach spokojnego życia. Jego konflikty, zwłaszcza z miejscowym proboszczem, dotyczyły trudnych warunków materialnych nauczyciela. Z jego pisma do biskupa z dn. 24 stycznia 1854 r. wynika, że miejscowy proboszcz zajął i uprawiał 12 morgów gruntów diakowskich, będących stałym uposażeniem diaków cerkiewnych. Proboszcz nie tylko nie odstąpił Romańskiemu wspomnianego gruntu, lecz ponadto obciążył nauczyciela podatkami gruntowymi z wymienionej powierzchni, mimo że cały dochód z pól należał do proboszcza. Nie dość tego, władze miejscowe zmuszały nauczyciela sposobem administracyjnym do uiszczania podatków ze wspomnianych 12 morgów gruntu. Przez kolejne dwa lata diak uiszcział podatki, lecz w 1854 r. odmówił płacenia, wskutek czego wójt gminy potrącił mu należność z pensji. Inną przyczyną nieporozumień między diakiem a proboszczem było przekonanie opiekuna szkoły, że jest źle traktowany, a nawet lekceważony przez nauczyciela⁶². W odczuciu diaka intencją proboszcza było zniechęcenie go do wykonywania posług cerkiewnych i zmuszenie do dobrowolnego zrezygnowania z pracy. Upoważniony przez biskupa dziekan międzyrzecki po rozpoznaniu sprawy na miejscu stwierdził w korespondencji do biskupa z dn. 31 grudnia 1857 r., że diak ten nie posiadając dobrego głosu nie jest przydatny do służby kościelnej, a przy tym jego zachowanie wobec proboszcza budziło wiele zastrzeżeń. Na tej podstawie biskup wystąpił do Komisji Rządowej z propozycją przeniesienia Romańskiego do Rossosza, diaka zaś z tej miejscowości do Prachenek. Nominacje dla obu diaków przysłano jednocześnie w dn. 7 kwietnia 1858 r. Miejsce Romańskiego zajął Aleksy Ulanicki, który w połowie kwietnia tegoż roku objął posadę diaka-nauczyciela w Prochenkach. Zamiana ta była znacznie korzystniejsza dla Romańskiego, który otrzymał lepsze warunki lokalowe i wyższe o 15 rubli uposażenie roczne. Nauczyciel Ulanicki z siedmiorgiem dzieci zamieszkał w wynajętej izbie chłopskiej o powierzchni 8,5 łokci długiej i 7 łokci szerokiej. Już w następnym miesiącu żalił się do biskupa na bardzo trudne warunki materialne. Biskup ponownie interweniował w Komisji o wskazanie korzystniejszej zamiany dla Ulanickiego. W odpowiedzi władze centralne zezwoliły pismem z dn. 29 sierpnia 1860 r. na zamianę z diakiem pracującym aktualnie w Wohyniu. Tak się też stało. W roku 1861 zbudowano tu nową szkołę parafialną, gdzie też zamieszkał nauczyciel.

⁶² Tamże, sygn. 1197.

ROSSOSZ — miasto prywatne należące w 1840 r. do parafii Łomazy, liczącej 3057 wiernych⁶³. Szkołę parafialną zorganizowano tu na początku roku szkolnego 1851/52 w miejscu zlikwidowanej w dn. 6 czerwca 1851 r. szkoły elementarnej⁶⁴. Pierwszym nauczycielem był Aleksander Ulanicki, który otrzymał uposażenie roczne w wysokości 60 rsr.⁶⁵ Powołanie do życia szkoły unickiej było tylko formalne, faktycznie jednak od chwili przybycia nauczyciela w październiku 1852 r. nauczanie nie mogło się odbywać z powodu braku pomieszczenia na szkołę. Po wyremontowaniu budynku szkolnego przez Ulanickiego za sumę 96 rsr., którą uzyskał od miejscowego burmistrza, szkołę zajęło wojsko rosyjskie na kwaterek. Warunki w oświacie nadal nie uległy zmianie. Po wizytacji szkoły przez Felknera Ulanicki został przeniesiony służbowo w 1857 r. na gorszą posadę do Prochenek. Ostatnim nauczycielem szkoły unickiej w Rossoszu był Aleksy Romański, pracujący tu od roku 1858. Zachowane źródła nie zanotowały żadnych trudności nauczyciela w pełnieniu zadań diakowsko-dydaktycznych. W czerwcu 1864 r. miejscowy dziekan stwierdził, że praca tego nauczyciela była przykładna i budująca dla otoczenia⁶⁶.

TERESPOL — miasto prywatne, było siedzibą władz dekanalnych, gminnych i parafialnych. Parafia Terespol liczyła 785 wiernych, mieszkających prócz miasta w pięciu wsiach⁶⁷. Szkołę parafialną zorganizowano tu na początku roku szkolnego 1851/52 w miejscu zlikwidowanej w tym celu w dn. 19 kwietnia 1851 r. szkoły elementarnej⁶⁸. Pierwszym nauczycielem był Józef Zubański z uposażeniem rocznym 60 rsr.⁶⁹ Szkoła mieściła się w oddzielnym budynku obok cerkwi greckokatolic-

⁶³ Tamże, sygn. 979.

⁶⁴ WAPL, GWL, sygn. 167, k. 111, oraz tamże, sygn. 159, k. 675.

⁶⁵ WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 184—186.

⁶⁶ WAPL, CHKGK, sygn. 951, k. 768—770. Stosunek do siebie duchownych obu obrządków był na ogół pozytywny. Były jednak przypadki wzajemnej niezyczliwości. Przykładem tego może być wypowiedź księdza unickiego Kalinowskiego, który w piśmie z dn. 14 grudnia 1865 r., skierowanym do dyrektora szkolnego w Siedlcach, oskarżył duchownych „łacinników” o hamowanie rozwoju szkół unickich i propagandę „latynizmu”. Pisał on m.in.: „Dopóki ten żywioł będzie tak silny jak teraz i bezkarnie dalej posuwać będzie swą propagandę, to narodowość ruska długo będzie musiała walczyć ze swymi zawziętymi nieprzyjaciółmi, nie tylko pod względem przyciągania na obrządek łaciński, do czego prawdę mówiąc sam wysoki urząd powód daje”. Mieszkańcy Łomaz i Rossosza, gdzie miał uczyć religii wspomniany ksiądz, złożyli protest do wójta przeciwko nauczaniu przez tegoż katechetę. Zob. WAPL, Dyrekcje Szkolne: Chełmska, Siedlecka, Lubelska. Siedlecka Dyrekcja Szkolna [SDS], nr mikr. 117174, sygn. 7, k. 13—15, 29.

⁶⁷ WAPL, CHKGK, sygn. 979.

⁶⁸ WAPL, GWL, sygn. 167, k. 110, oraz tamże, sygn. 159, k. 675.

⁶⁹ WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 195.

kiej. W szkole mieszkał też nauczyciel. Warunki materialne szkoły i nauczyciela były stosunkowo dobre. W aktach brak dowodów zaprzeczających temu przypuszczeniu. Z nielicznych wzmianek na temat istnienia tej szkoły wynika, że faktycznie nigdy nie pełniła ona funkcji dydaktycznych. Już bowiem 12 grudnia 1851 r. dziekan kodeński ks. Jan Szymański informował konsystorz chełmski, że diak Zubański jakkolwiek już rozpoczął pełnienie obowiązków diakowskich, to jednak pracy nauczycielskiej nie rozpoczął z powodu, „że w Terespolu dzieci greko-unickich jest tylko kilkoro i te są ubogich wyrobników, dla braku odzieży w zimowej porze do szkoły chodźć nie mogą. Parafianie zaś ze wsiów dzieci swoich nie chcą posyłać”⁷⁰. Tak było rzeczywiście. Z zachowanych przekazów wynika, że do byłej szkoły elementarnej uczęszczało zaledwie kilku uczniów unickich. W roku 1844 dzieci grekokatolików było w szkole elementarnej tylko troje na ogólną liczbę 27 w szkole⁷¹. Ludność nie posyłała dzieci do szkoły nie tylko dlatego, że uważała ją za „ruską”, lecz i dlatego, że uznawała, że szkoła i nauka są dzieciom niepotrzebne. Formalnie szkoła unicka istniała tu od „instalacji” nauczyciela w 1851 r. Faktycznie zaś nie rozpoczęła działalności do roku 1857. Na czas wizytacji Felknera w tymże roku zebrano siedmiu uczniów, którzy nie wykazali się jakąkolwiek znajomością wiadomości z zakresu programu szkolnego. W następstwie tego Zubański został zwolniony z pracy w szkole terespolskiej. Następnym został Mikołaj Błyskosz, który rozpoczął czynności dydaktyczne w szkółce terespolskiej od początku roku szkolnego 1858/59. Poprawiły się też warunki lokalowe szkoły. Efekty pracy nauczyciela musiały być znaczne, skoro w 1860 r. opiekun szkoły otrzymał od władz politycznych pochwałę z wyróżnieniem⁷².

WITULIN — wieś prywatna, była siedzibą parafii i władz gminnych. Szkoła parafialna powstała tu na początku roku szkolnego 1851/52 na skutek zamiany szkoły elementarnej na unicką. Do szkoły elementarnej uczęszczała stosunkowo duża liczba dzieci unickich. I tak np. w roku szkolnym 1850/51 na 48 uczniów szkoły — unitów było 26. W roku szkolnym 1860/61 w statystyce kończących szkołę wykazano 32 uczniów, w tej liczbie 24 unitów. W następnym roku było dzieci 15, w tym 6 grekokatolików. Z powyższych danych wynika, że w Witulinie formalnie istniała szkoła unicka od roku szkolnego 1851/52 do roku 1859/60 i mieściła się w budynku szkoły elementarnej. Natomiast w roku szkolnym 1860/61 wznowiła swoją działalność szkoła elementarna, szkoła unicka zaś przestała istnieć⁷³.

⁷⁰ WAPL, CHKGK, sygn. 951, k. 607.

⁷¹ WAPL, GWL, sygn. 167, k. 150—182.

⁷² WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

⁷³ WAPL, GWL, sygn. 160, k. 213, oraz WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 185.

b) Powiat hrubieszowski

BUSNO — wieś prywatna, należała do gminy Białypól. Parafia Buśno w roku 1840 liczyła 912 osób, zamieszkałych w ośmiu wsiach. Szkoła parafialna powstała tu w roku 1851 w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej. Pierwszym nauczycielem mianowanym jeszcze w 1849 r. był Sebastian Małyś⁷⁴. Uposażenie jego wynosiło 45 rsr. Warunki pracy były bardzo trudne, zwłaszcza z powodu nieotrzymywania regularnie uposażenia za pracę. W 1857 r. zaległości z tego tytułu wynosiły należność za okres poprzednich dwóch lat. Przyczyną niepłacenia składki szkolnej przez parafian była niechęć do szkoły, a zwłaszcza do nauczania dzieci w języku rosyjskim. Podobne stanowisko wobec szkoły zajmował dziedzic dóbr Białopole. Problemy materialne szkoły miały ścisły związek z frekwencją dzieci na lekcjach. W pierwszych trzech latach istnienia szkoły unickiej uczęszczało do niej po kilkunastu uczniów. Od roku szkolnego 1854/55 do 1858/9 nie było żadnego ucznia w tej szkole⁷⁵. Od roku 1860 władze administracyjne przystąpiły energicznie do egzekwowania składki szkolnej. Dla opornych wyznaczało podwójne stawki. W wyniku tej działalności w roku 1861 budżet szkoły wynosił już 88 rsr. 05 kop. Wybudowano również dom szkolny z mieszkaniem dla nauczyciela⁷⁶.

CZERNICZYN — wieś w powiecie hrubieszowskim, będąca siedzibą władz parafialnych. Parafia liczyła 1820 wiernych zamieszkujących cztery wsie. Szkoła parafialna powstała tu w roku 1851 i mieściła się we własnym budynku na terenie gruntów kościelnych. Pierwszym nauczycielem był Piotr Rabczuk, z uposażeniem rocznym w wysokości 85,25 rsr. Budynek szkolny, który dotychczas służył potrzebom szkoły elementarnej zlikwidowanej dla założenia szkoły unickiej, był w bardzo złym stanie technicznym⁷⁷. Remont rozpoczęto jednak dopiero w roku 1860⁷⁸. Do szkoły uczęszczało stosunkowo dużo uczniów, w związku z tym na polecenie biskupa nauczyciel został uwolniony od obowiązków diakowskich, by całkowicie zająć się pracą dydaktyczną w szkole⁷⁹.

DYAKONÓW (Diakonów) — wieś prywatna położona w dekanacie horodelskim, w powiecie hrubieszowskim. Parafia Diakonów liczyła w 1840 r. 667 wiernych⁸⁰. Szkoła parafialna powstała tu jako pierwsza

⁷⁴ WAPL, CHKGK, sygn. 1197, oraz WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 184—186.

⁷⁵ WAPL, CHKGK, sygn. 963, k. 41.

⁷⁶ WAPL, GWL, sygn. 684 [b.p.].

⁷⁷ WAPL, CHKGK, sygn. 1197, oraz WAPL, GWL, sygn. 159, k. 676.

⁷⁸ WAPL, CHKGK, sygn. 979.

⁷⁹ Tamże, sygn. 1082, k. 16.

⁸⁰ WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 220.

w diecezji chełmskiej. Zorganizowano ją na początku roku szkolnego 1850/51 w miejsce zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej⁸¹. Pierwszym nauczycielem był Jan Sowa, z uposażeniem rocznym 45 rsr⁸². Na budżet szkoły składały się sumy z nie znanej nam bliżej fundacji stałej oraz ze składki szkolnej parafian. Stosunek ludności do nowej szkoły był zdecydowanie negatywny. Konsekwencją tego były opory w uiszczaniu składki szkolnej⁸³. Sytuację zaostrzał fakt, że nauczyciel nie dawał dobrego przykładu młodzieży, nadużywał napojów alkoholowych, a nawet prowadził wyszynk trunków. Śledztwo udowodniło winę nauczycielowi, który został zwolniony z pracy. Następnym był diak Antoni Spolitak. Został również źle przyjęty przez ludność. Jego sumienność w pracy i uczciwość osobista wpłynęły na zmianę stosunku parafian do jego osoby. Był nie tylko tolerowany, ale i bronił przed niechętnym mu opiekunem szkoły. Budynek szkoły w Diakonowie, odziedziczony po zlikwidowanej szkole elementarnej, wymagał szybkich i gruntownych remontów. Dopiero w 1860 r. sporządzono kosztorys remontów, który opiewał na sumę 25,43 rsr. Ponadto przygotowano plan i kosztorys budowy nowej szkoły i budynku gospodarczego na potrzeby diaka. Do roku 1865 jednak nie zrealizowano tych inwestycji. Szkoła była uposażona w ogród i grunt rolny z Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego.

DUBIENKA — miasto rządowe położone w dekanacie dubienieckim, w powiecie hrubieszowskim. Parafia Dubienka, składająca się oprócz miasta z trzech wsi, liczyła w połowie XIX w. 732 wiernych⁸⁴. Szkoła unicka powstała tu w roku 1851 z zamiany elementarnej na parafialną. Na uposażenie nauczyciela składały się: pensja wynosząca 135 rsr., bezpłatne mieszkanie oraz ogród i sad przyszkolny⁸⁵. Pierwszym nauczycielem był Tomasz Szutowski. Stosunek społeczeństwa do nauczyciela był negatywny. Sam Szutowski — któremu bardzo ciążyła ta sytuacja — prosił biskupa o przeniesienie do innej szkoły⁸⁶. Dzięki interwencji biskupa Szutowski został przeniesiony do Tyszowiec, zaś Ignacy Jasiewicz z tej miejscowości został „przetranslokowany” do Dubienki w roku 1858⁸⁷. Opiekunem szkoły był ks. Jan Lisowski, dziekan dubieniecki.

⁸¹ WAPL, CHKGK, sygn. 963, k. 14, oraz WAPL, GWL, sygn. 159, k. 676.

⁸² WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

⁸³ Tamże, k. 81.

⁸⁴ Tamże, sygn. 979.

⁸⁵ WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 184—186.

⁸⁶ WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

⁸⁷ Tamże, k. 92.

GRABOWIEC — miasto prywatne położone w dekanacie i gminie o tej samej nazwie. Parafia Grabowiec liczyła 872 wiernych, zamieszkujących oprócz miasta 11 wsi⁸⁸. Szkoła parafialna powstała na początku roku szkolnego 1854/55, w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej⁸⁹. Nominację na nauczyciela otrzymał Antoni Wyżykiewicz. Już w następnym roku pracy pedagogicznej w wyniku wizytacji opiekun szkoły zażądał zawieszenia w czynnościach diaka Wyżykiewicza. Obwiniono go o niedbalstwo i zły wpływ na otoczenie. W wyniku tych negatywnych i powtarzających się trzykrotnie opinii opiekuna ostatecznie władze centralne zwolniły diaka Wyżykiewicza z pełnienia funkcji dydaktycznych w ogóle. Następnym nauczycielem od roku 1857 był Jan Zaremba⁸⁹. Na skutek systematycznego oporu mieszkańców parafii Grabowiec w uiszczaniu składki szkolnej władze administracyjne zarządziły wyegzekwowanie należności „sposobem administracyjnym”, czyli przy użyciu wojska oraz przez nałożenie dodatkowych kar administracyjnych. Dzięki tej akcji w 1859 r. budżet szkoły wynosił 91,93 rsr.⁹⁰

HORODŁO — miasto prywatne należące do powiatu hrubieszowskiego, dekanatu i gminy o tej samej nazwie. Parafia liczyła 781 osób. Szkoła elementarna powstała w roku 1851 w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej⁹¹. Pierwszym nauczycielem był Jan Małyśz, którego roczne uposażenie wynosiło 60 rsr.⁹². Społeczeństwo Horodła przyjęło diaka bardzo nieżyczliwie, jako przedstawiciela szkoły niechcianej. Istniała powszechna opinia, że powinna nadal istnieć szkoła elementarna, wspólna dla wszystkich mieszkańców Horodła i okolicy. Mimo że postępowanie nauczyciela było naganne, zwłaszcza nadużywał on napojów alkoholowych i okazywał brak szacunku dla przełożonych, to jednak pozostał on w tej miejscowości do końca istnienia szkoły unickiej, czyli do 1864 r.⁹³

HRUBIESZÓW — parafia unicka w Hrubieszowie, złożona z ludności zamieszkałej w 6 miejscowościach, liczyła 2427 osób⁹⁴. Szkoła elementarna, która odznaczała się bardzo dobrą pracą, została zlikwidowana w 1852 r. celem zorganizowania w jej miejscu szkoły parafialnej⁹⁵. Pierwszym nauczycielem był Jan Sowa⁹⁶. Równolegle istniała

⁸⁸ WAPL, GWL, sygn. 684.

⁸⁹ WAPL, CHKGK, sygn. 979, oraz WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 184—186.

⁹⁰ Tamże, k. 187.

⁹¹ WAPL, GWL, sygn. 160, k. 184, oraz tamże, RGL Adm., sygn. 1426, k. 185.

⁹² WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 184—186.

⁹³ WAPL, GWL, sygn. 684.

⁹⁴ WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 186.

⁹⁵ WAPL, CHKGK, sygn. 1082, k. 16.

⁹⁶ WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 184—189.

w Hrubieszowie szkoła elementarna z wysokim uposażeniem 270 rsr.⁹⁷ Uposażenie nauczyciela szkółki parafialnej wynosiło 75 rsr.⁹⁸ Nauczyciel naraził się władzom politycznym tym, że realizował program szkoły elementarnej i nauczał po polsku. W wyniku formalnego śledztwa opiekun szkoły zażądał przeniesienia Sowy do innej miejscowości z powodu „nie-
trafnego postępowania diaka z parafianami”. Z braku źródeł nie znamy dalszych losów tej sprawy⁹⁹.

HRUBIESZÓW SŁAWENCIN — przedmieście Hrubieszowa. Szkoła parafialna powstała tu w miejscu zlikwidowanej szkoły elementarnej w roku 1851/52. Pierwszym nauczycielem mianowanym jeszcze w roku 1849 został Piotr Patkowski z uposażeniem rocznym 60 rsr. Ze względu na „miejscowe trudności” mógł on rozpocząć pracę pedagogiczną dopiero w roku 1853¹⁰⁰. W 1863 r. uposażenie nauczyciela wynosiło 105 rsr., ponadto bezpłatne mieszkanie, opał i grunt¹⁰¹.

STRZYŻÓW — wieś prywatna w dekanacie horodelskim. Parafia liczyła 656 osób. Na początku 1850 r. istniała już w Strzyżowie szkoła unicka, powstała dzięki nie znanej nam bliżej fundacji, przeznaczonej prawdopodobnie na uposażenie diaka cerkiewnego. Budynek szkolny przejęto po zlikwidowanej szkole elementarnej. Z przekazów Komisji Rządowej wynika, że parafianie nie posyłali w ogóle dzieci do szkoły w nadziei, że w ten sposób uwolnią się od składki szkolnej. Niechęć ich budził fakt, że musieli dofinansowywać działalność szkoły unickiej w Żulinie. Ostatecznie sprawy finansowania obu szkół, czyli stryżowskiej i żulińskiej, przejął hrabia Starzyński, który realizował budżety obu wymienionych szkół¹⁰².

TYSZOWCE — miasto prywatne będące siedzibą władz parafii, dekanalnych i gminnych. Parafia liczyła 879 wiernych. Szkoła parafialna powstała tu na początku roku szkolnego 1851/52 w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej. Pierwszym nauczycielem był Ignacy Jasiewicz z uposażeniem 60 rsr.¹⁰³ Nauczyciel Jasiewicz był człowiekiem spokojnym. Posiadał umiejętność zgodnego współżycia z otoczeniem, w większości obrządku łacińskiego. Do szkoły uczęszczało niewielu uczniów, głównie ze względu na znaczną odległość od szkoły. Jasiewicz przystosował się do istniejących warunków, prowadził dzieci do kościoła rzymskokatolickiego, sam przystępował do sakramentów w kościele

⁹⁷ WAPL, CHKGK, sygn. 951, k. 891.

⁹⁸ Tamże, sygn. 1197.

⁹⁹ WAPL, CHKGK, sygn. 1082, k. 15, oraz tamże, sygn. 884.

¹⁰⁰ WAPL, CHKGK, sygn. 963, k. 14.

¹⁰¹ Tamże, sygn. 1197.

¹⁰² WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 184—186.

¹⁰³ WAPL, CHKGK, sygn. 963, k. 30, 37.

obrzędki rzymskokatolickiego. Z tego powodu został oskarżony przez miejscowego proboszcza unickiego przed biskupem. Na wniosek biskupa nauczyciel Jasiewicz został przeniesiony do Dubienki, nauczyciel zaś Tomasz Szutowski z tej miejscowości do Tyszowiec¹⁰⁴.

c) Powiat krasnostawski

CHEŁM — miasto rządowe było w połowie XIX w. siedzibą władz gminnych, parafialnych i dekanalnych. Parafia liczyła 1108 mieszkańców. W Chełmie była ponadto siedziba władz diecezjalnych, seminarium duchowne, oraz szkoła diaków-nauczycieli. Istniał tu także klasztor oo. bazylianów¹⁰⁵. Szkoła unicka powstała tu w roku 1850 i była zlokalizowana w wynajętej w mieście salce, za którą płacono rocznie 30 rsr.¹⁰⁶ Uposażenie nauczyciela wynosiło 60 rsr. rocznie¹⁰⁷. Szkoła unicka została niechętnie przyjęta przez ludność parafii. W związku z tym bojkotowano jej istnienie i usiłowania zwerbowania uczniów. Nie posyłano dzieci do szkoły, nie płacono składki i nie opłacono czynszu za wynajęcie lokalu. Na skutek interwencji władz centralnych dopiero od roku 1859 zaczęto posyłać częściowo uczniów do szkoły. Przeciętnie od roku 1859 do 1863 uczęszczało po 17 uczniów rocznie¹⁰⁸. Ich liczba w szkole elementarnej do czasu założenia unickiej była również bardzo mała. W roku szkolnym 1850/51 było ich tylko 7¹⁰⁹. Zamierzona jeszcze w roku 1858 budowa nowej szkoły nie została zrealizowana do 1864 r., czyli do końca istnienia szkół unickich.

CHUTCZE — wieś rządowa położona w gminie i parafii o tej samej nazwie. Parafia Chutcze liczyła w połowie XIX w. 570 wiernych¹¹⁰. Szkoła parafialna powstała tu na początku roku szkolnego 1851/52 w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej. Budynek szkolny będący własnością cerkiewną wymagał gruntownych remontów. Istnienie szkoły unickiej w Chutczy należy uznać za formalne tylko. Faktycznie nie rozwinęła ona żadnej działalności dydaktycznej. Diak-nauczyciel był całkowicie na usługach miejscowego księdza proboszcza, a ponadto był nałogowym alkoholikiem¹¹¹. Na prośbę mieszkańców i miejscowych władz administracyjnych o ponowne założenie tu szkoły elementarnej Komisja Rządowa nie wyraziła zgody, uzasadniając tę decyzję ubóstwem mieszkańców¹¹².

¹⁰⁴ WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

¹⁰⁵ Tamże, sygn. 979.

¹⁰⁶ Tamże, sygn. 951, k. 18.

¹⁰⁷ WAPL, RGL Adm., sygn. 1426, k. 184—186.

¹⁰⁸ Tamże, sygn. 1218, 1219.

¹⁰⁹ WAPL, GWL, sygn. 173, k. 312—329.

¹¹⁰ WAPL, CHKGK, sygn. 951, k. 19.

¹¹¹ Tamże, k. 18.

¹¹² Tamże, sygn. 1197.

CZUŁCZYCE — wieś rządowa położona w dekanacie chełmskim. Parafia o tej samej nazwie w 1840 r. liczyła 881 wiernych¹¹³. Szkołę unicką zorganizowano tu na początku roku szkolnego 1851/52 w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej¹¹⁴. Od początku frekwencja w szkole była bardzo niska, a zasadniczo żadna. Interwencja Komisji Rządowej u biskupa chełmskiego nie zmieniła tej sytuacji. Przyczyną były złe warunki materialne szkoły, zbytne oddalenie wsi od szkoły oraz niewłaściwa postawa moralna nauczycieli-diaków¹¹⁵. Dopiero od roku szkolnego 1859/60 szkoła rozpoczęła działalność dydaktyczną. W statystyce od tego roku do 1863 r. wykazywano przeciętnie po 25 uczniów rocznie¹¹⁶.

REJOWIEC — wieś, która nie miała żadnych warunków do utrzymania szkoły parafialnej. W związku z tym władze nałożyły obowiązek na inne parafie, np. na Biszcze w powiecie Zamość, współuczestniczenia w tworzeniu budżetu szkoły w Rejowcu. Mieszkańcy wsi Biszcza musieli płacić rocznie po 34,50 rsr. na rzecz wspomnianej szkoły rejowieckiej¹¹⁷. O frekwencji w szkole źródła milczą.

RUDA — wieś rządowa w dekanacie chełmskim, w gminie i parafii o tej samej nazwie¹¹⁸. Szkoła parafialna została zorganizowana w roku szkolnym 1853/54 w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej. Przez cały czas istnienia uczył tu Łukasz Januszewski, absolwent chełmskiej szkoły diaków¹¹⁹. Postawa moralna tego nauczyciela również była bardzo krytykowana przez miejscowego wójta, który zarzucał Januszewskiemu pijaństwo i całkowitą bezczynność. Dopiero w roku 1859 istnieją wzmianki o pierwszych uczniach. Od 1859 do 1863 uczęszczało rocznie przeciętnie po 17 uczniów¹²⁰.

ŻULIN — wieś prywatna, położona w roku 1840 w powiecie kraśnostawskim, w gminie i parafii o tej samej nazwie. Parafia Żulin liczyła wówczas 633 osoby¹²¹. W styczniu 1854 Komisja Rządowa zatwierdziła etat dla szkoły żulińskiej, który wynosił 45 rsr. rocznie. Nauczycielem został prawdopodobnie diak Ignacy Kościuk, który z pewnością uczył tu od 1859 do 1864¹²². Składka szkolna, pochodząca od rodzin unickich tej parafii, nie wystarczała na pokrycie potrzeb szkoły. W zwią-

¹¹³ Tamże, sygn. 979.

¹¹⁴ WAPL, GWL, sygn. 173, k. 235, oraz sygn. 159, k. 676—678.

¹¹⁵ WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

¹¹⁶ WAPL, RGL Adm., 1218, 1219.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ WAPL, CHKGK, sygn. 951, k. 83.

¹¹⁹ Tamże, sygn. 966.

¹²⁰ WAPL, RGL Adm., sygn. 1218, 1219.

¹²¹ WAPL, CHKGK, sygn. 979.

¹²² Tamże, sygn. 963, k. 916.

ku z tym władze rządowe rozłożyły koszt dofinansowania szkoły żulińskiej na mieszkańców Strzyżowa w powiecie hrubieszowskim. Proporcja wkładów budżetowych dla szkoły w Żulinie była nierównomierna do liczby ludności. Parafia Strzyżów, niewiele tylko liczniejsza od żulińskiej, musiała pokrywać 75% budżetu tej szkoły. Z tego powodu były liczne odwołania do władz rządowych i diecezjalnych. Do roku 1858 dzieci w ogóle nie uczęszczały do szkółki unickiej. Ostatecznie finansowanie obu szkół przejął od roku 1858 hrabia Starzyński ze Strzyżowa, który „widząc w ubogim stanie swoich poddanych [...] z własnych funduszy opłacał miejscowego nauczyciela i składkę na szkołę żulińską”¹²³. Od tego okresu do końca istnienia szkoły w roku 1864 uczęszczało przeciętnie rocznie po 13 uczniów¹²⁴.

d) Powiat radzyński

DOŁHA — wieś prywatna rodziny Czartoryskich, położona w połowie XIX w. w dekanacie i gminie Międzyrzec. Parafia Dołha liczyła wówczas 848 mieszkańców. Szkoła parafialna powstała tu w roku 1854 w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej. Pierwszym nauczycielem był Narcyz Górski z uposażeniem rocznym 60 rsr.¹²⁵ Warunki materialne szkoły były stosunkowo dobre, utrzymywana była bowiem z funduszy stałych rodziny Czartoryskich. Ze względu na znaczne zniszczenia budynku szkolnego została przeniesiona do mieszkania diaka-nauczyciela w domu parafialnym¹²⁶. O frekwencji w szkole źródła milczą. W roku 1866 została przemianowana na szkołę „ruskounicką”.

DRELÓW — wieś należąca w poł. XIX w. do dekanatu i gminy Międzyrzec. Parafia Drelów składała się z pięciu wsi i liczyła 1532 wiernych¹²⁷. Bardzo skąpe informacje źródłowe na temat szkoły pozwalają stwierdzić, że powstała ona 1 maja 1854 r. Pierwszym nauczycielem był Andrzej Danilewicz z uposażeniem rocznym 82,5 rsr. Hrabina Potocka, właścicielka, ofiarowywała corocznie po 52 wozy drzewa opałowego na rzecz szkoły. Z jej fundacji był także dom szkolny, plac zabaw i ogród o powierzchni 200 prętów do użytku nauczyciela. Wpływy ze składki od włościan były jednak bardzo nieregularne. W związku z tym nauczyciel prosił kuratora o interwencję w wyegzekwowaniu składki oraz o fundusze na wyremontowanie budynku szkolnego¹²⁸. Pomoc finansowa nie została jednak udzielona, w związku z czym szkołkę przeniesiono do mieszkania nauczyciela w budynku parafialnym¹²⁹.

¹²³ Tamże, sygn. 1197.

¹²⁴ WAPL, RGL Adm., sygn. 1219.

¹²⁵ WAPL, CHKGK, sygn. 963, k. 197.

¹²⁶ WAPL, Dyrekcje Szkolne: SDS, sygn. 15, k. 45, 65.

¹²⁷ WAPL, CHKGK, sygn. 979.

¹²⁸ Tamże, sygn. 963, k. 70.

¹²⁹ WAPL, Dyrekcje Szkolne: SDS, sygn. 15, k. 43, 44.

GEŚ — wieś prywatna rodziny Łubieńskich położona w połowie XIX w. w dekanacie wisznickim, gminie Kolano. Parafia Geś liczyła w tym czasie 1608 mieszkańców z dziewięciu okolicznych wsi¹³⁰. W 1848 r. hrabina Łubieńska założyła tu dom ochrony i kościół. W 1850 r. sprowadziła do ochrony siostry felicjanki, które zajmowały się także uczeniem dzieci unickich. W ochronie siostry felicjanki gromadziły dzieci w letnie dni robocze i uczyły je polskich modlitw i pieśni. W 1856 r. władze rosyjskie wydały felicjanki, a dom ochrony zamieniły na szkołę parafialną. Mieściła się ona w wynajętym od wieśniaków mieszkaniu. Brak było podstawowego wyposażenia w sprzęt i pomoce dydaktyczne. W marcu 1857 r. przysłano tu nauczyciela-diaka Jana Brenkiewicza. W ten sposób formalnie zorganizowana szkoła nie rozpoczęła jednak faktycznie jakiegokolwiek działalności dydaktycznej z powodu braku uczniów¹³¹.

HANNA — wieś prywatna położona w 1840 r. w dekanacie włodawskim, gminie Sławatyczne. Parafia Hanna liczyła wówczas 1090 wiernych, zamieszkających w pięciu wsiach¹³². Szkoła unicka została zorganizowana na początku roku szkolnego 1858/59. Pierwszym nauczycielem był Andrzej Bojarski liczący wówczas 16 lat¹³³. Bojarski od początku był dobrze przyjęty przez ludność. Frekwencja w szkole była jednak bardzo niska. Tłumaczono to brakiem pomieszczenia na szkołę, słabym wyposażeniem w sprzęt szkolny oraz złymi warunkami bytowymi nauczyciela. Wizytacja szkoły ustaliła, że w roku szkolnym 1858/59 w ogóle nie było dzieci w szkole¹³⁴. Nauczyciel zajmował się wyłącznie czynnościami diałkowskimi.

HORODYSZCZE — miasto prywatne w dekanacie wisznickim. Parafia liczyła w połowie XIX w. 1723 osoby¹³⁵. Szkołę parafialną zorganizowano tu na początku roku szkolnego 1857/58. Nauczycielem przez cały czas istnienia szkoły był Piotr Parczewski, z uposażeniem rocznym 60 rsr.¹³⁶ Szkoła mieściła się w izbie chłopskiej, w której mieszkał nauczyciel z rodziną. Dzieci prawie w ogóle nie uczęszczaly do szkoły. Przyczyniła się do tego także naganna postawa moralna nauczyciela, odwiedzającego często karczmy i szynki.

¹³⁰ WAPL, CHKGK, sygn. 979, 1197.

¹³¹ M. Teodorowicz, *Siedleckaja Ucziebnaia Direkcyja. Opisanije uczebnich zawiednij i gławniejszich miestnostiej Siedleckoj Gubernii*, t. 2: *Ujezdy: Radinskij, Konstantinowskij i Sokolowski*, Siedlec 1906, s. 235, 40.

¹³² WAPL, CHKGK, sygn. 979.

¹³³ Tamże, sygn. 1197.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ Tamże, sygn. 1197.

¹³⁶ Tamże.

JABŁOŃ — wieś prywatna w dekanacie wisznickim, gminie i parafii o tej samej nazwie. Parafia Jabłoń liczyła 1205 wiernych, zamieszkałych w czterech wsiach¹³⁷. Szkołka parafialna powstała tu w roku szkolnym 1857/58 i mieściła się w domu diaka cerkiewnego. Pierwszym nauczycielem był Adam Hładkiewicz, z uposażeniem rocznym 45 rsr. Stosunek społeczeństwa do szkoły „ruskiej” i do nauczyciela był niezły. W tym czasie hrabina Łubieńska zorganizowała dom ochrony dla dzieci wiejskich, do którego uczęszczały one z entuzjazmem¹³⁸. Po czteroletniej działalności ochrona została zamknięta komisarycznie jako dzieło chrześcijańskie. Pomieszczenie po ochronie przeznaczono na szkołę gminną, utworzoną tu w roku 1866¹³⁹.

KODENIEC — wieś rządowa położona w gminie Krzywowierzba. Parafia Kodeniec w roku 1840 liczyła 1371 osób, zamieszkujących cztery wsie¹⁴⁰. Szkoła unicka powstała tu w roku 1857/58 i była zlokalizowana w mieszkaniu diaka cerkiewnego, którym był Józef Kamiński¹⁴¹. W pierwszym roku uczęszczało 25 dzieci, z czego tylko 3 dziewczynki. W następnych latach frekwencja zmniejszała się. Według wyjaśnień dziekana przyczyną niskiej frekwencji było przekonanie rodziców, że nieposyłanie dzieci do szkoły zwolni ich od płacenia składki szkolnej. Takie stanowisko zajęli np. wszyscy mieszkańcy wsi Wyhalowa, którzy nie posyłali dzieci i nie płacili składki. Wszystkim opornym wstawiono egzekucję wojskową, która była karą bardzo uciążliwą. Polegała ona na stałym przebywaniu we wsi oddziału uzbrojonych kozaków, których należało odpowiednio wyżywić, podobnie jak ich konie, oraz zapewnić im wymagane kwatery i żołąd przez cały czas pobytu, aż do zupełnego zwrotu należności często podwyższonej dwu- lub trzykrotnie. Po tym fakcie włościanie musieli płacić podwyższoną składkę szkolną, lecz dzieci nadal nie posyłali. W czasie powstania styczniowego Józef Kamiński brał czynny w nim udział, za co został aresztowany. Na skutek interwencji biskupa wypuszczony z więzienia przybył do Kodeńca 17 czerwca 1864 r., gdzie ponownie objął obowiązki nauczycielskie.

MIĘDZYRZEC NOWY — miasto prywatne położone w dekanacie, gminie i parafii o tej samej nazwie. Pierwszą próbę założenia tu szkoły parafialnej podjęto jeszcze w roku 1842 po odejściu z pracy w szkole elementarnej Tomasza Gandzińskiego. Władze szkolne postanowiły, wykorzystując sytuację, oddać wolny etat nauczycielowi obrządku

¹³⁷ Tamże, sygn. 979.

¹³⁸ Tamże, sygn. 1197.

¹³⁹ Teodorowicz, dz. cyt., s. 110.

¹⁴⁰ WAPL, CHKGK, sygn. 979.

¹⁴¹ WAPL, Dyrekcje Szkolne: SDS, sygn. 15, k. 45, 65. Pod koniec 1863 r. zatwierdzono kosztorys budowy nowej szkoły w Kodeńcu. Tamże.

greckokatolickiego oraz wprowadzić pewne zmiany programowe, z językiem rosyjskim jako wykładowym. Pełnomocnik dziedzica miasta przedstawił władzom szkolnym natychmiast nowego kandydata na nauczyciela szkoły elementarnej. Był nim absolwent Instytutu Nauczycieli Elementarnych w Łowiczu Feliks Polkowski¹⁴². Centralne władze polityczne, nie zważając na stanowisko społeczeństwa i właścicielki miasta, naznaczyły nauczycielem w kwietniu 1842 r. Leona Szokalskiego, absolwenta szkoły chełmskiej, syna proboszcza międzyrzeckiego. Systematyczny bojkot szkoły i nauczyciela oraz kilkakrotne odwołania właścicielki Aleksandry Potockiej nie dały spodziewanych rezultatów. Po spaleniu się budynku szkolnego w sierpniu 1845 r. Szokalski wyjechał do rodziców w Drelowie, gdzie pobierał pensję nauczycielską przez cały czas, gdy szkoła była nieczynna. Dyrektor gimnazjum lubelskiego czynił nadzieję właścicielce Międzyrzecza, że z chwilą odbudowania przez nią spalonej szkoły zgodzi się na zaangażowanie Polkowskiego do reaktywowanej szkoły elementarnej. Z funduszków Potockiej szkołę odbudowano, lecz nauczycielem został Szokalski¹⁴³. Po wizytacji szkoły i stwierdzeniu bardzo małych postępów uczniów w opanowaniu materiału szkolnego decyzją władz centralnych od roku szkolnego 1846/47 reaktywowano działalność szkoły elementarnej z nauczycielem Feliksem Polkowskim. Następną próbę zorganizowania szkoły unickiej w Międzyrzeczu podjęto na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. W listopadzie 1851 r. Komisja Rządowa mianowała na diaka-nauczyciela do tego miasta Aleksego Romańskiego, uczącego dotychczas w Czułczycach. Po przybyciu na miejsce diak przekonał się, że nie ma gdzie mieszkać i nauczać. Władze miejscowe nie zatwierdziły jeszcze etatu tej szkoły¹⁴⁴. W styczniu 1852 r. diak pisał do biskupa, że władze miejscowe „nie obmyśliły dotąd lokalu dla diaka i na pomieszczenie szkoły, tłumacząc się brakiem jakichkolwiek poleceń w tej sprawie od władz nadrzędnych”¹⁴⁵. Całe miejscowe społeczeństwo wraz z władzami politycznymi było przeciwne założeniu w Międzyrzeczu szkoły unickiej¹⁴⁶. Wobec takich przeszkód władze centralne przeniosły Romańskiego do innej miejscowości i zaprzestały organizowania szkoły parafialnej w tym mieście. Ostatnią, tym razem skuteczną próbę zorganizowania tu szkoły unickiej podjęto w roku 1858. W grudniu tegoż roku diak Filip Włas objął obowiązki diaka-nauczyciela w szkole międzyrzeckiej, którą zlokalizowano w wynajętym mieszkaniu za opłatą rocznego czynszu 45 rsr. Uposażenie nauczyciela wynosiło 60 rsr.¹⁴⁷

¹⁴² WAPL, GWL, sygn. 919, k. 25.

¹⁴³ Tamże, k. 34, 69.

¹⁴⁴ WAPL, CHKGK, sygn. 951, k. 608.

¹⁴⁵ WAPL, RGL Adm., sygn. 919.

¹⁴⁶ WAPL, CHKGK, sygn. 951, k. 638.

¹⁴⁷ Tamże, sygn. 1197.

MIĘDZYRZEC STARY — parafia greckounicka składała się z ludności miasta i ośmiu przyległych wsi. Liczba parafian wynosiła 2036 osób¹⁴⁸. Szkołę unicką zorganizowano tu w listopadzie 1851 r. Była ona zlokalizowana w budynku parafialnym, gdzie też mieszkał nauczyciel Jan Hładkiewicz¹⁴⁹. Budżet szkoły wynosił 97,05 rsr. po stronie dochodów i wydatków. Dochody pochodziły wyłącznie ze składki od parafian. Uposażenie nauczyciela wynosiło 60 rsr. Efekty pracy nauczyciela były bardzo niezadowalające, skoro po wizytacji Felknera w roku 1859 obowiązki nauczycielskie objął tu Jan Juskiewicz. Frekwencja uczniów w szkole nadal była bardzo mała. Z tej racji władze szkolne wstrzymały mu wypłacanie pensji. Juskiewicz zajął się więc wyłącznie pełnieniem funkcji diakowskich w miejscowej cerkwi. Mimo licznych odwołań nauczyciela, władze polityczne nie tylko nie przywróciły pensji nauczycielowi, lecz w ogóle zaprzestały zatwierdzać budżety szkolne do roku 1864. Oznaczało to zawieszenie szkoły w czynnościach dydaktycznych. Ze źródeł pośrednich wynika jednak, że szkoła w Międzyrzecu Starym przez cały czas istnienia realizowała program szkoły elementarnej, mimo że uczyli w niej nauczyciele wykształceni w szkole chełmskiej. Wszystkie przedmioty wykładano także po polsku. Problem ten był główną przyczyną niezadowolenia władz z pracy nauczycieli-diaków. Do szkoły uczęszczały dzieci zarówno obrządku unickiego jak i łacińskiego. Do roku 1864 uczęszczało tu przeciętnie po 56 uczniów rocznie. Z tej liczby wyznania unickiego było 18¹⁵⁰.

MOTWICA vel MUTWICA — wieś prywatna w dekanacie włodawskim, gminie i parafii o tej samej nazwie. W połowie XIX w. parafia liczyła 1479 osób zamieszkałych w pięciu wsiach¹⁵¹. Szkoła parafialna powstała tu w roku 1851/52 w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej. Przez cały rok 1852 nie była czynna „z powodu miejscowych trudności”¹⁵². Nauczycielem od początku aż do roku 1864 był Jan Fyk, urodzony w Biszczy¹⁵³. Jego uposażenie wynosiło 45 rsr. Budynek byłej szkoły elementarnej był w złym stanie technicznym i nie nadawał się do użytku. Nie było jednak żadnej możliwości zmiany tej sytuacji. Dzieci uczyły się w ruinach tego domu. Tam też mieszkał nauczyciel. Pomocy udzielał nauczycielowi miejscowy dziedzic utrzymując go na swoim wickie. Dzieci uczęszczało coraz mniej. Obwiniany przez miejscowego dziekana i społeczeństwo o lenistwo, niemoralność, nieuczciwość Fyk podczas specjalnego śledztwa zarządzanego przez biskupa obronił się i oczyścił z zarzutów, dzięki czemu władze utrzymały go na-

¹⁴⁸ Tamże, sygn. 979.

¹⁴⁹ WAPL, Dyrekcje Szkolne: SDS, sygn. 15, k. 40.

¹⁵⁰ WAPL, RGL Adm., sygn. 919; Teodorowicz, *op. cit.*, s. 73.

¹⁵¹ WAPL, CHKGK, sygn. 979.

¹⁵² Tamże, sygn. 951, k. 680—681.

¹⁵³ WAPL, RGL Adm., sygn. 1426 k. 190—198.

dal w tym miejscu, gdzie uczył do 8 grudnia 1863 r. Odchodząc na własne żądanie tłumaczył się brakiem funduszków na utrzymanie rodziny. W 1864 r. uczył nadal w tej miejscowości aż do czasu nowej reformy szkolnej¹⁵⁴.

ORCHÓWEK — parafia w 1840 r. liczyła 1029 osób zamieszkałych w pięciu miejscowościach. Szkoła unicka powstała tu 1 października 1851 r. z zamiany dotychczasowej elementarnej na parafialną¹⁵⁵. Nauczycielem od roku 1849 był Stefan Szymusiak, z uposażeniem 90 rsr. Suma ta pochodziła wyłącznie ze składki szkolnej. Do uposażenia nauczyciela zaliczano także bezpłatne mieszkanie w budynku szkolnym, korzystanie z ogrodu i gruntu ornego o powierzchni pół morgi.

RADCZA — wieś prywatna rodziny Łubieńskich. Parafia liczyła 656 osób. Szkoła parafialna powstała tu w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej w roku szkolnym 1851/52¹⁵⁶. Nauczycielem został Teodor Nowosad, z uposażeniem 45 rsr.¹⁵⁷ Był on sumiennym pracownikiem, dlatego miejscowy dziekan polepszył mu warunki bytowe, nadając grunt rolny, który nauczyciel starannie zagospodarował. W 1860 r. opiekun szkoły otrzymał z Komisji Rządowej list pochwalny za starania o dobro szkoły. Na wiosnę 1863 r. Nowosad zaciągnął się do powstania styczniowego. W lutym 1864 r. został aresztowany przez wojska rosyjskie. Nie było chyba nadziei na uwolnienie, skoro 7 kwietnia 1864 r. opiekun szkoły prosił biskupa o wyznaczenie nowego diaka dla szkoły w Radczy¹⁵⁸.

RUDNO — wieś hrabiny Brzozowskiej położona w dekanacie wisznickim, gminie Wołyń. Parafia Rudno liczyła w 1840 r. 1586 osób¹⁵⁹. Szkoła parafialna powstała tu w roku 1853 w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej¹⁶⁰. Szkoła elementarna mieściła się w budynku cerkiewnym parafii greckokatolickiej. Stan techniczny szkoły był zły. Jednak do końca istnienia w roku 1864 nie przeprowadzono koniecznych remontów szkoły¹⁶¹. Budżet wynosił po stronie wydatków

¹⁵⁴ WAPL, CHKGK, sygn. 979, 1197.

¹⁵⁵ WAPL, GWL, sygn. 159, k. 655.

¹⁵⁶ Tamże, sygn. 166, k. 285.

¹⁵⁷ WAPL, Dyrekcje Szkolne: SDS, sygn. 15, k. 45, 65.

¹⁵⁸ WAPL, CHKGK, sygn. 1197. W 1866 r. szkołę parafialną w Radczy przemianowano na ruskounicką, z uposażeniem nauczyciela w wysokości 120 rsr. Zob. Teodorowicz, dz. cyt., s. 95.

¹⁵⁹ WAPL, GWL, sygn. 159, k. 676.

¹⁶⁰ WAPL, CHKGK, sygn. 951, k. 880, oraz WAPL, GWL, sygn. 166, k. 285.

¹⁶¹ Na początku lat sześćdziesiątych stan techniczny szkoły był zły. Potrzebne były niezbędne remonty. Do końca istnienia szkoły remonty te jednak nie zostały zrealizowane. WAPL, Dyrekcje Szkolne: SDS, sygn. 15, k. 66, 67.

i dochodów 159,97 rsr. i pochodził w całości ze składki od parafian¹⁶². Pierwszym nauczycielem był Jan Juszkiewicz. Został on źle przyjęty przez miejscową ludność. Gorszono się jego zbyt swobodnym stylem życia. Do roku 1856 szkoła nie rozpoczęła czynności dydaktycznych z braku uczniów¹⁶³.

UHRUSK — miasto prywatne położone w gminie i parafii o tej samej nazwie. Parafię Uhrusk tworzyły 503 osoby zamieszkałe w czterech miejscowościach¹⁶⁴. Szkołę elementarną, która się dobrze rozwijała, zlikwidowano, a w jej miejsce powstała szkoła parafialna wyłącznie dla dzieci unickich. Było to w roku szkolnym 1851/52. Do roku 1853/54 nie rozpoczęła ona jakiejkolwiek działalności dydaktycznej¹⁶⁵. W roku 1857 diak Aleksy Pocięj odszedł na własną prośbę nie mając podstawowych środków do życia. Pensja jego wynosząca 45 rsr. nie była wypłacana przez kilka ostatnich lat¹⁶⁶. Od roku 1858 mianowano do Uhruska nauczyciela-diaka Jana Pruchnickiego, którego warunki bytowe poprawiły się z racji egzekucji zaległych należności składkowych od mieszkańców. Diaka obciążono licznymi zarzutami, z powodu których na wniosek biskupa został on zwolniony z pracy w szkolnictwie w lutym 1864 r.¹⁶⁷ Władze polityczne informowały biskupa, że Pruchnicki od roku był nieobecny w Uhrusku. Jego zwolnienie więc było tylko czynnością formalną. Następnym nauczycielem był Aleksander Hrechowicz, który brał czynny udział w powstaniu styczniowym, za co został aresztowany w 1864 r. i przez cztery tygodnie oczekiwał na wyrok władz wojskowych. Z rozkazu Maniukina został pozbawiony prawa do pracy w szkole i internowany w Ostrowcu. Znane jest pismo interwencyjne biskupa do władz carskich w sprawie Hrechowicza. O rezultatach interwencji źródła milczą¹⁶⁸.

WISZNICE — miasto prywatne położone w gminie i dekanacie wisznickim. W 1840 r. parafia wisznicka liczyła 742 wiernych¹⁶⁹. Dziekan wisznicki informował biskupa 26 listopada 1849 r., że żaden z proboszczów tego dekanatu nie życzy sobie mieć diaka ze szkoły chełmskiej¹⁷⁰. Szkołę parafialną zorganizowano w Wisznicach na początku roku szkolnego 1851/52 w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły

¹⁶² WAPL, RGL Adm., sygn. 1248, k. 1—2.

¹⁶³ WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

¹⁶⁴ Tamże, sygn. 979.

¹⁶⁵ WAPL, Dyrekcje Szkolne: SDS, sygn. 15, k. 66, 67.

¹⁶⁶ WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

¹⁶⁷ Tamże.

¹⁶⁸ Tamże.

¹⁶⁹ Tamże, sygn. 979.

¹⁷⁰ Tamże, sygn. 963, k. 11.

elementarnej. Była ona przeznaczona wyłącznie dla dzieci unickich¹⁷¹. Z nie znanych bliżej powodów szkoła elementarna działała jeszcze do roku 1855/56¹⁷². Na początku 1855 r. dziedzic wisznicki wybudował nowy gmach szkolny dla szkoły elementarnej. Władze centralne jednak poleciły zająć nową szkołę przez ludność greckokatolicką. Co się też stało. W związku z tym od roku szkolnego 1856/57 przestała figurować w statystyce szkół elementarnych¹⁷³.

WŁODAWA — miasto rządowe położone w dekanacie i parafii o tej samej nazwie. Parafia Włodawa liczyła w połowie XIX w. 2098 osób¹⁷⁴. Szkoła parafialna powstała tu w roku 1851/52 w miejscu zlikwidowanej w dn. 18 lipca szkoły elementarnej¹⁷⁵. Przez dwa następne lata szkoła elementarna pełniła jednak swoje czynności dydaktyczne. W roku 1853/4 szkoła unicka rozpoczęła faktyczną działalność. Nauczycielem został Onufry Chomacki¹⁷⁶. Jego uposażenie wynosiło 90 rsr. Chomacki pracował tu aż do nowej reformy szkolnej w roku 1864¹⁷⁷. W 1862 r. budynek szkolny został zajęty na kwaterek przez wojsko. Szkoła przestała istnieć¹⁷⁸. Nauczyciel jednak pobierał pensję aż do roku 1864.

WOHYN — miasto prywatne. Liczba parafian wynosiła 763 osoby (według danych z roku 1849). W 1864 r. liczba wiernych zmniejszyła się do 628 osób¹⁷⁹. W statystyce uczęszczania do szkoły elementarnej z roku szkolnego 1850/51 na ogólną liczbę 70 dzieci unitów było 26¹⁸⁰. W roku zaś 1851/52 na liczbę 52 uczęszczających dzieci unitów było 10¹⁸¹. Szkołę unicką zorganizowano w Wohyniu 20 marca 1854 r. przez likwidację szkoły elementarnej. Dzięki temu szkoła mieściła się we własnym budynku. Nauczycielem został Jan Błyskosz, który pracował tu do roku 1860. Jego uposażenie wynosiło 60 rsr. Budynek szkolny wymagał pilnych remontów. Sporządzony w 1855 r. kosztorys remontów szkoły na sumę 333 rsr. 73,5 kop. nigdy nie został zrealizowany. Od 29 sierpnia 1860 nowym nauczycielem został mianowany przez Komisję Rządową Aleksander Ulanicki¹⁸². Współpraca Ulanickiego z miejscowymi władza-

¹⁷¹ WAPL, GWL, sygn. 160, k. 424.

¹⁷² WAPL, CHKGK, sygn. 1197, oraz WAPL, Dyrekcje Szkolne: SDS, sygn. 15, k. 66, 67.

¹⁷³ WAPL, GWL, sygn. 160, k. 53, 424.

¹⁷⁴ WAPL, CHKGK, sygn. 979.

¹⁷⁵ Tamże, sygn. 951, k. 3.

¹⁷⁶ Tamże, sygn. 963, k. 32.

¹⁷⁷ Tamże, sygn. 951, k. 8.

¹⁷⁸ WAPL, GWL, sygn. 684, k. 12.

¹⁷⁹ WAPL, CHKGK, sygn. 980, k. 11.

¹⁸⁰ WAPL, GWL, sygn. 166, k. 275.

¹⁸¹ Tamże, sygn. 160, k. 54.

¹⁸² Pismo z dn. 23 stycznia 1863 r. skierowane przez dziekana do biskupa chełmskiego. Zob. WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

mi nie układała się dobrze. Miejscowy dziekan prosił biskupa na początku 1863 r. o zmianę na tym stanowisku. W kwietniu tegoż roku dziekan informował biskupa, że „Ulanicki opuścił samowolnie szkołę i potajemnie oddał się”. Naczelnik powiatu radzyńskiego 8 maja 1863 r. prosił gubernatora lubelskiego o wydanie dyspozycji w sprawie ustalenia miejsca pobytu Aleksandra Ulanickiego. Wszystkie pisma gubernialne zamieściły notatkę, której celem było ustalenie miejsca pobytu Ulanickiego. Wszystkie odpowiedzi były negatywne. Ostatecznie proboszcz parafii Chotycze przesłał do magistratu miasta Wołyn w dniu 1 sierpnia 1863 r. uwierzytelniony odpis aktu śmierci Aleksandra Ulanickiego, syna Michała i Agnieszki¹⁸³. Z powodu braku źródeł nie znamy bliższych okoliczności tej śmierci.

ZESZCZYŃKA — wieś prywatna w gminie Wisznice. Parafia liczyła w tym czasie 1215 osób. Szkoła unicka została zorganizowana na początku roku szkolnego 1854/55¹⁸⁴ i była zlokalizowana w budynku parafialnym, gdzie też mieszkał nauczyciel. Był nim Maksymilian Bondarczuk. Własnością szkoły był również grunt orny o powierzchni 33 morgów, z którego korzystał nauczyciel. Współpraca z otoczeniem układała się dobrze. Do roku 1856 szkoła nie rozpoczęła jeszcze czynności dydaktycznych. O pracy szkoły w następnych latach źródła milczą. Na własną prośbę Bondarczuk został przeniesiony w 1860 r. do Perstunia w guberni augustowskiej¹⁸⁵. Miejsce nauczyciela-diaka w Zeszczynie zajął w tym roku Tomasz Doroszewski, który po dwóch latach pracy został zwolniony przez Komisję Rządową¹⁸⁶. Do roku 1864 pracował tu nauczyciel Michał Supronowicz.

d) Powiat siedlecki

GRODZISK — wieś prywatna. W dniu 8 września 1853 r. została zorganizowana szkoła unicka z budżetem w wysokości 78 rsr. rocznie¹⁸⁷. Część budżetu stanowiły sumy remanentowe z parafii Kijowiec. Do czasu wystawienia nowego budynku szkoła miała mieścić się w pomieszczeniach probostwa unickiego, gdzie też było mieszkanie dla nauczyciela. Oprócz bezpłatnego mieszkania i pensji w wysokości 45 rsr. nauczyciel miał otrzymywać 5 korców zboża i korzystać z ogrodu w pobliżu szkoły. Jednocześnie rozpoczęto budowę nowej szkoły. Kosztorys i plan tej inwestycji zostały zatwierdzone na początku 1865 r. Przystąpiono więc do realizacji. Prace postępowały jednak bardzo powoli. W rezultacie do koń-

¹⁸³ WAPL, RGL Adm., sygn. 1609.

¹⁸⁴ Komisja Rządowa informowała o tym biskupa pismem z dn. 14 listopada 1853 r. Zob. WAPL, CHKGK, sygn. 951, k. 880.

¹⁸⁵ Tamże, sygn. 1082, k. 70.

¹⁸⁶ Pismo z dn. 26 lutego 1863 r. Zob. WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

¹⁸⁷ WAPL, RGL Adm., sygn. 418.

ca 1865 r. budynek nie został ukończony. O uczęszczaniu uczniów do szkoły brak wiadomości. Na początku roku szkolnego 1866 r. otwarto w Grodzisku szkołę „ruskounicką”, która została przyjęta przez ludność z niechęcią a nawet z wrogością¹⁸⁸. Szkoła unicka w Grodzisku nigdy nie rozpoczęła działalności dydaktycznej. Wszyscy mianowani tam diacy-nauczyciele odmawiali przyjęcia pracy. Od roku 1856 władze zaprzestały zatwierdzania budżetów z braku nauczyciela i rzeczywistej pracy szkoły.

SERO CZYN — wieś należąca do parafii Sterdyn liczyła w połowie XIX w. 31 rodzin. Okoliczne wsie były zbyt oddalone, aby można było liczyć na uczęszczanie dzieci z tych miejscowości do szkoły w Seroczynie. Z tej głównie przyczyny trudno było ustalić budżet szkoły unickiej. Również dziedzic dóbr seroczyńskich odmówił jakiegokolwiek pomocy na cele szkoły¹⁸⁹. Ostatecznie z rozkazu Muchanowa odłożono dalsze organizowanie szkoły w Seroczynie „do dalszego czasu”¹⁹⁰.

SOKOŁÓW — miasto prywatne będące siedzibą władz dekanalnych, gminnych i parafialnych. Parafia greckokatolicka liczyła w tym czasie 920 wiernych. Argumentem władz za utworzeniem tu szkoły unickiej był fakt chętnego posyłania dzieci do szkoły przez rodziców tego obrządku. Rzeczywiście według statystyki uczęszczania do szkoły elementarnej należy stwierdzić, że w roku szkolnym 1849/50 na 94 uczniów było 31 unitów¹⁹¹. Dodatkowym argumentem był fakt, że przy parafii grecko-

¹⁸⁸ Wspomniany już inspektor Teodorowicz opisywał w następujący sposób walkę wieśniaków z Grodziska o polską szkołę: „Jak tylko była pobudowana szkoła, włościanie niezadowoleni, że nauczyciel Rosjanin i uczy po rosyjsku, nie chcieli wpłacać składek szkolnych i nie posyłali zupełnie dzieci do tej szkoły. Z tego powodu prawdziwy twórca rosyjskości tutejszej guberni, dla kraju pamiętny na zawsze naczelnik dyrekcji naukowej E. M. Krzyżanowski pisał do wójta w dniu 29 stycznia 1866 r. (nr 596) «Proszę ogłosić mieszkańcom wsi, którzy przeszli z unii do wiary łacińskiej, że mają oni bezwarunkowo opłacać składki na szkołę w Grodzisku i posyłać do tej szkoły swe dzieci». Za drugim razem, w piśmie z 5 stycznia 1868 r. (nr 37), z powodu tegoż pisał tenże Krzyżanowski: «Objasnić ludności, że takim postępowaniem swoim ona sama robi sobie krzywdę. Niechaj na zawsze porzucą myśl, że wszystko będzie urządzone tak, jak im opowiadają ludzie obcy. Nauczyciel Wawresiuk — prawosławny, nie będzie zwolniony przeze mnie z posady, jako że mieszkańcy wsi nie zasługują na zaufanie. Jeśli nawet dziadowie i ojcowie kręcili z drogi prawej i chcą być baranami w stadzie wilków, to co tu winne są dzieci?. Za dzieci będą odpowiadać na sądzie boskim [...]». Zob. „Ziemia Siedlecka”, R. II, nr 6, niedziela 28 lutego 1937 r., s. 5.

¹⁸⁹ WAPL, RGL Adm., sygn. 1275, k. 13.

¹⁹⁰ W roku 1866 powstała tu szkoła ruskounicka. Społeczeństwo Seroczyna było wrogo nastawione do rządów rosyjskich i wiary prawosławnej. Zob. Teodorowicz, dz. cyt., s. 358.

¹⁹¹ WAPL, GWL, sygn. 172, k. 18.

katolickiej istniał od dawna fundusz 15 rsr. przeznaczony dla nauczyciela czytania i śpiewu chóralnego. Fundusz ten miałby być podstawą budżetu szkoły unickiej. Mimo negatywnego stanowiska nie tylko całej ludności miasta i parafii lecz i władz administracyjnych, na polecenie Komisji Rządowej powstała tu w roku 1851 szkoła unicka w miejsce zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej. W tym też roku rozpoczęto budowę nowej szkoły, licząc zwłaszcza na pomoc finansową dziedzica miasta. Dziedzic jednak nie włączył się do akcji budowy twierdząc, że szkoła unicka w Sokołowie jest całkowicie zbędna oraz że winna być reaktywowana działalność dobrze pracującej dotychczas szkoły elementarnej. Wobec tego władze polityczne rozłożyły składkę na budowę szkoły na 159 rodzin unickich mieszkających w Sokołowie. Pełnomocnik dziedzica S. Trzcziński zaproponował władzom reaktywowanie szkoły elementarnej pod warunkiem, że nauka religii dzieciom unickim będzie udzielana przez kapłana unickiego. Te i inne argumenty, a zwłaszcza bardzo niski poziom nauczania w szkółce unickiej, nie odniosły skutku. Do roku 1865 wegetowała w Sokołowie szkółka parafialna przeznaczona wyłącznie dla dzieci obrządku greckokatolickiego. Mieściła się ona w połowie domu szpitalnego. Budżet szkoły wynosił po stronie dochodów i wydatków 139 rsr. 50 kop. Nauczyciel otrzymywał po 60 rsr. rocznie. Część budżetu uzupełniała parafia Międzyrzec. W 1865 r. szkółkę unicką w Sokołowie zamieniono na szkołę główną miejską dla wszystkich dzieci z miasta i okolicy. Językiem wykładowym był odtąd język polski. Budżet szkoły wynosił 245 rsr.¹⁹²

e) Powiat zamojski

BISZCZA — wieś prywatna, należała w połowie XIX w. do dekanatu tarnogrodzkiego. Była siedzibą władz gminnych i parafialnych. Parafia liczyła 2467 osób¹⁹³. Z polecenia kuratora oświaty szkoła unicka powstała tu w połowie 1860 r. Nauczycielem został Andrzej Bojarski, z uposażeniem 45 rsr. Bojkotowana przez mieszkańców szkoła nie rozpoczęła faktycznej działalności jeszcze w maju 1861 r. Nie płacono składek i nie posyłano dzieci. Egzekucja wojskowa zmusiła rodziców do uiszczenia zaległych składek w podwojonej stawce. Z zatwierdzonego w dniu 1 stycznia 1862 r. budżetu szkoły wynika, że wynosił on 66 rsr. 05 kop.¹⁹⁴ Nauczyciel pobierał 45 rsr. Nadwyżkę budżetową, uzyskaną dzięki egzekucji, przekazano jako tzw. sumę remanentową na potrzeby szkoły unickiej w Rejowcu. Wybuch powstania styczniowego spowodował przerwę w działalności szkoły unickiej. 15 listopada 1863 r. opiekun szkoły informował biskupa, że diak Andrzej Bojarski oddał się z Bisz-

¹⁹² WAPL, Dyrekcje Szkolne: SDS, sygn. 15, k. 38, 56.

¹⁹³ WAPL, CHKGK, sygn. 951.

¹⁹⁴ WAPL, GWL, sygn. 684.

czy, „jak się zdaje do partii powstańczych”. Obowiązki diaka objął pracujący tu dawniej diak cerkiewny. W końcu 1863 r. Bojarski wrócił do Biszczy. Zanosilo się na zwolnienie nauczyciela. Opiekun szkoły prosił więc biskupa, aby nie przysyłał tu nowego diaka, gdyż Bojarski całkowicie odpowiada ludności, która nie życzy sobie innego. Jednakże na początku 1864 r. Komisja Rządowa zawiadomiła Konsystorz o zwolnieniu Bojarskiego z pracy w Biszczy i wyznaczeniu na jego miejsce diaka Daniela Paszyca¹⁹⁵. Szkoła unicka istniała więc faktycznie tylko w roku 1862, kiedy to uczyło się w niej „kilkoro” dzieci.

KRZESZÓW — miasto prywatne należące do dekanatu tarnogrodzkiego, gminy Lipiny. Parafia Krzeszów liczyła 1336 osób zamieszkających, oprócz miasta, w siedmiu okolicznych wsiach¹⁹⁶. Szkoła parafialna powstała w roku szkolnym 1859/60 w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej¹⁹⁷. Nauczycielem był Eliasż Żelazko pracujący tu do połowy 1863 r. Komisja Rządowa informując biskupa o zawakowaniu posady nauczycielskiej w Krzeszowie z powodu, „jak się zdaje, że Eliasż Żelazko oddalił się do partii powstańczej”, prosiła jednocześnie, aby na czas nieobecności diaka Żelazko zastępował go w pracy nauczycielskiej i diakowskiej dawny diak cerkiewny. W marcu 1864 r. władze centralne wyznaczyły jednak nowego diaka do Krzeszowa. Został nim Aleksander Rodzajewski. Uwzględniając żądanie ludności nauczyciel ten zajął się wyłącznie uczeniem dzieci, obowiązki zaś diakowskie pełnił nadal dawny diak cerkiewny. Warunkiem pracy Rodzajewskiego w szkole była dobra praca, „bo my jeżeli płacimy, to i chcemy, aby nasze dzieci coś umiały”¹⁹⁸, twierdzili rodzice.

KSIEŻOPÓL — wieś prywatna w gminie i parafii o tej samej nazwie. Parafia liczyła 2190 wiernych. Szkoła parafialna powstała tu w roku 1858. Nie rozpoczęła ona jednak działalności dydaktycznych z powodu braku lokalu i uczniów¹⁹⁹. Od roku 1859 uaktywniła się praca szkoły do tego stopnia, że w 1860 r. Felkner po odbytej wizytacji szkoły udzielił pochwały jej opiekunowi²⁰⁰.

TARNOGRÓD — parafia liczyła w połowie XIX w. 1168 osób. Szkoła unicka powstała tu w końcu roku 1851 w miejscu zlikwidowanej w tym celu szkoły elementarnej²⁰¹. Nauczyciel Michał Horosiewicz, mia-

¹⁹⁵ Pismo z dn. 29 lutego 1864 r. Zob. WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

¹⁹⁶ Tamże, sygn. 951, k. 943.

¹⁹⁷ WAPL, RGL Adm., sygn. 1431.

¹⁹⁸ WAPL, CHKGK, sygn. 1197.

¹⁹⁹ Tamże.

²⁰⁰ WAPL, GWL, sygn. 173, k. 25.

²⁰¹ Tamże, sygn. 159, k. 674.

nowany w tymże roku, pracował tu do roku 1864. Pobierał 60 rsr.²⁰² Warunki lokalowe szkoły były dobre. Frekwencja uczniów dobra. W 1852 r. uczęszczało 65 uczniów, w następnym zaś 80. Do szkoły w Tarnogrodzie uczęszczały wszystkie dzieci z miasta i okolicy. Spośród zapisanych tylko niewielki procent było kończących. I tak np. w roku 1853 na 80 zapisanych ukończyło naukę 24 uczniów, tj. 14 unitów, 9 „łacinników” i żyd²⁰³. Już jednak w 1854 r. ludność parafii usilnie prosiła biskupa o reaktywowanie dawnej szkoły elementarnej. Poziom nauczania był bardzo niski. Oskarżono nauczyciela o lenistwo i brak kwalifikacji a zwłaszcza pijaństwo. W wyniku śledztwa biskup zażądał od władz zwolnienia Horosiewicza z pracy w szkole²⁰⁴.

TOMASZÓW — Parafia liczyła 1154 osób. Szkoła parafialna powstała tu w roku 1858. Nauczycielem został Tomasz Czajka z uposażeniem 60 rsr.²⁰⁵ Mimo sprzeciwu ludności szkoła została zorganizowana przez władze centralne. Głównym motywem utworzenia był stan liczebny ludności, rzekomo w znacznej większości unickiej.

II. Gubernia Augustowska

a) Powiat augustowski

BALLA KOŚCIELNA — wieś prywatna w dekanacie tykocińskim, gminie i parafii o tej samej nazwie. Parafia liczyła 1251 osób. Szkoła parafialna została zorganizowana w połowie 1856 r. Nauczycielem został Antoni Hryniewicz, z uposażeniem 60 rsr. W 1858 r. opiekun szkoły informował biskupa, że dotychczas nie powstała tu szkoła z powodu braku uczniów²⁰⁶. Nie płacono też składki szkolnej. Nauczyciel żył w biedzie. Do końca istnienia nie rozwinęła pozytywnej działalności.

LIPSK — wieś położona w gminie o tej samej nazwie. Parafia liczyła w połowie XIX w. 893 osoby. Szkoła parafialna powstała tu z polecenia władz centralnych w końcu 1852 r. Nauczycielem był Eliasz Trochimowicz. Za pozwoleniem biskupa ożenił się z wdową obrządku łacińskiego²⁰⁷.

ŁABNO — wieś położona w dekanacie tykocińskim, gminie i parafii o tej samej nazwie. Parafia liczyła 891 osób²⁰⁸. Szkołę organizo-

²⁰² WAPL, CHKGK, sygn. 1082, k. 16.

²⁰³ Tamże, sygn. 1197.

²⁰⁴ Tamże, sygn. 979.

²⁰⁵ Tamże, sygn. 1197.

²⁰⁶ Tamże.

²⁰⁷ Tamże, sygn. 1198.

²⁰⁸ Tamże, sygn. 979.

wano tu pod koniec 1856 r. Nauczycielem został Stefan Wiński, który rozpoczął pracę w listopadzie 1857 r. Przez cały rok 1858 nie było w szkole uczniów, „jakoby ze względu na odległość wsi do parafii należących”²⁰⁹. W tymże roku wójt gminy zarządził zaprzestanie wypłacania pensji nauczycielowi²¹⁰. Interwencja biskupa przerwała ten stan. W 1864 opiekun szkoły na prośbę nauczyciela wydał o nim bardzo dobrą opinię, określając jego postawę moralną i stosunek do pracy jako bez zarzutu²¹¹.

PERSTUŃ — wieś. Parafia liczyła 1457 osób²¹². Szkołka parafialna powstała tu na początku 1853 r. Nauczycielem został Józef Gajewski²¹³. Od początku współpraca ze społeczeństwem układała się źle. Głównym zarzutem wobec nauczyciela było zaniedbywanie obowiązków szkolnych i diakowskich oraz pijaństwo. Nauczyciel nie otrzymywał poborów oraz drzewa opałowego. Ze sprawozdania dziekana wynika, że tylko w roku 1853 „byli uczniowie w tej szkole. W następnych latach nie było z czego sporządzać sprawozdania, bo uczniów nie było”²¹⁴. Trudności w porozumieniu się z Gajewskim spowodowały, że gospodarze wsi Perstuń „od siebie nauczyciela wynajęli, który umie po polsku i po rosyjsku czytać oraz pisać i początki arytmetyki [zna — RF]”. Z tej racji, pisali do biskupa mieszkańcy, że diak Gajewski „jest zupełnie parafianom nieużyteczny”²¹⁵. W 1858 r. Gajewski został zwolniony z pracy w szkolnictwie w ogóle.

FLORENTYNA RZEMIENIUK

UNIATE PAROCHIAL SCHOOLS IN THE KINGDOM OF POLAND IN 1840—1864

Summary

One of the means to liquidate the church union in the Kingdom of Poland was the organization of separate schools for children of this religious community. Following the liquidation of the union in Russia in 1839 a separate system of education for Greek Catholics was organized in the Chełm Diocese in 1840. In the same year a school of precentor teachers was founded in Chełm. They were to teach at Uniate schools and carry out precentor functions at local orthodox churches. The teaching was to be in the Russian language in accordance with

²⁰⁹ Tamże, sygn. 1198.

²¹⁰ Tamże, sygn. 1197.

²¹¹ Tamże.

²¹² Tamże, sygn. 951, k. 506.

²¹³ Tamże, k. 789.

²¹⁴ Tamże, sygn. 1197.

²¹⁵ Tamże, sygn. 1082, k. 70.

programs prepared by education authorities in Petersburg. Liturgical functions were performed by precentors in accordance with the liturgy of the Orthodox Church.

Preparing an appropriate body of teachers by "order" of the governor, dated March 15th 1849, separate religious parochial schools were established for the Uniate people.

These schools were organized and maintained by local parishioners. The school fee was a very cumbersome duty. Other reasons for the very slow development of parochial school were: the teaching of all subjects in Ruthenian while Polish was the every-day language of the Uniate people who considered themselves to be connected with Poland. Another drawback was the low level of precentors' qualifications and teaching. Their moral behaviour also stirred up reservations. But above all, the Uniate people were aware why the authorities established these separate schools. They wanted to Russify the population, draw them over to Orthodox religion and separate from the Roman-Catholic church and Polishness. It was not surprising, therefore, that most of these schools were established in place of elementary schools liquidated for that purpose. Out of the general number of 63 Uniate schools created in the Kingdom of Poland in 1849—1864 about 50 were organized by liquidating elementary schools. Consequently, the education activities of the Union were directed against that population. General illiteracy was the heritage of that period.

Translated by Jan Rudzki

ФЛОРЕНТЫНА ЖЕМЕНЮК

ПРИХОДСКИЕ УНИАТСКИЕ ШКОЛЫ В КОРОЛЕВСТВЕ ПОЛЬСКОМ В 1840—1864 ГОДЫ

Содержание

Одним из средств, направленных к ликвидации церковной унии в Королевстве Польском, была организация отдельных школ для детей этого вероисповедания. После ликвидации унии в России в 1839 году, в хелмской епархии была организована, начиная с 1840 года, отдельная система просвещения для населения униатского вероисповедания. В том же году была основана в Хелме школа дяков-учителей, которые должны были обучать в униатских приходских школах, а одновременно прислуживать в местных церквях. Обучение должно было проводиться на русском языке и согласно с программами составленными просветительными властями в Петербурге. Что касается церковной службы, то дяки должны были принимать участие в службах проводимых согласно с православной обрядностью.

После подготовки соответствующих кадров учителей, приказом наместника от 15 марта 1849 г. были организованы отдельные, по принципу вероисповедания, приходские школы для униатского населения.

Расходы связанные с организацией и содержанием этих школ легли на плечи жителей тех приходов, в которых находились эти школы. Школьный взнос был очень обременительной тяготой. Другие причины, из-за которых приходские школы для униатского населения очень слабо развивались, были следующие: обучение всем предметам на русском языке, в то время, когда все униатское население объяснялось на разговорном польском языке и осознавало свою принадлежность к польскому народу. Препятствием был также низкий уровень квалификации дяков и проводимого ими обучения. Их моральный облик тоже вызывал

много возражений. Однако прежде всего, все униаты давали себе отчёт в том, с какой целью власти организовали отдельные школы для униатов. Вопрос сводился к русификации их и переводению в православие, а тем самым к отрыву их от римско-католического костёла, польского языка и культуры. Поэтому ничего удивительного, что большинство этих школ возникло вместо ликвидированных с этой целью начальных школ. На общее количество 63 униатских школ, организованных в Королевстве Польском в 1849—1864 годах, около 50 униатских школ было организовано путём ликвидации существовавших ранее начальных школ. В результате кампания, ставящая себе целью просвещение униатов, была направлена против этого населения. Наследием этого периода была поголовная безграмотность.

Перевела К. Клёша